Nr. 1534 (7422) R W P WARSZAWA, PIĄTEK 3 CZERWCA 1938 r. ROK XL

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

ADMINISTRACJA czynna od 8.30 — 17 bez przerwy, w soboty do 15

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA 1, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 344-17
ADMINISTRACJA, PRENUMERATA I KOLPORTAŻ 5.13-60
KASA I BUCHALTERIA 220-13
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Sw. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64 „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24. „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI" Białystok, Rynek Kościuszki 29.

Pełne „zglajchszaltowanie" Gdańska

20-go b. m., jak doniosły depesze, Sejm gdański uchwalił nową konstytucję.

Hitlerowcy stopniowo „wykurzyli", rozmaitymi środkami, wszystkich swych przeciwników. W Sejmie są teraz sami hitlerowcy, dobrowolni albo przymusowi. I „gauleiter" Forster w tych dniach oświadczył już, że Liga Narodów nie ma nic do powiedzenia w sprawie Gdańska i że nastała chwila całkowitego „zglajchszaltowania" Gdańska z Trzecią Rzeszą.

20-go b. m. dokona się tedy formalny akt, zatwierdzający faktyczny stan rzeczy, istniejący w Gdańsku.

Hitlerowcy „swoje" zrobili. Zobaczymy, co zrobią inni.

Co zrobi Polska, związana z Gdańskiem, szeregiem traktatów i najżywotniejszymi interesami natury politycznej, wojskowej i gospodarczej?

Co zrobi Liga Narodów, która formalnie wciąż „opiekuje się" konstytucją gdańską i której Wysoki Komisarz wciąż urzęduje w Gdańsku?

Przypominamy jeszcze raz, że nowa konstytucja wymaga zatwierdzenia Ligi Narodów.

Czy Liga zatwierdzi „zglajchszaltowanie" Gdańska z Rzeszą?

Czy też Liga, zgodnie z „wolą" Forstera poprostu „wycofa się" z Gdańska?!

Nowy układ Z.S.S.R. z Chinami

Sowiety dostarczą sprzętu wojennego

„Times" donosi, że dr. Sun-Fu, przewodniczący chińskiej rady ustawodawczej, po 12-dniowym pobycie opuścił Moskwę, zawarłszy z Rządem Sowieckim porozumienie, składające się z 4 punktów. Zawierają one postanowienia, dotyczące uprzywilejowanego stanowiska politycznego Sowietów w Chinach, w zamian za to Rząd sowiecki rozszerzy swą materialną pomoc dla Chin, zwłaszcza w kierunku motoryzacji armii chińskiej, rozbudowy wojsk lotniczych w Chinach, dostaw większej ilości amunicji oraz armat i karabinów maszynowych.

Rząd sowiecki zobowiązać się miał również do przysłania do dyspozycji Rządu chińskiego doradców i rzeczoznawców, zarówno w dziedzinie wojskowej, jak i ogólnej administracji na tyłach. (PAT).

Chamberlain proponuje rozejm w Hiszpanii

Plany rozmów angielsko-niemieckich

Dzienniki angielskie przywiązują wielkie znaczenie do ujawnionych zamiarów Rządu brytyjskiego, które zmierzają do doprowadzenia do rozejmu w Hiszpanii i do podjęcia rozmów z Niemcami na temat ogólnego porozumienia.

Dzienniki przypisują inicjatywę w obu kierunkach premierowi Chamberlainowi i twierdzą, że premier omawiał swe plany na ostatnim posiedzeniu gabinetu z innymi członkami Rządu.

Wielką wagę przypisuje się odbytej onegdaj wieczorem rozmowie lorda Halifaxa z ambasadorem rządu hiszpańskiego w Barcelonie Azcarate.

Do rozmów z Niemcami na temat ogólnego porozumienia europejskiego premier — jak podkreśla prasa — PRAGNIE PRZYSTĄPIĆ PO ZAŁATWIENIU PRZY POMOCY MEDIACJI BRYTYJSKIEJ SPORU CZESKO-NIEMIECKIEGO.

Rząd angielski dąży w pierwszym rzędzie do ratyfikacji układu angielsko - włoskiego, co jest uzależnione od zakończenia działań wojennych w Hiszpanii. W tych warunkach Rząd angielski kładzie wielki nacisk na możliwość mediacji pomiędzy obu walczącymi stronami.

Ambasador republikańskiego Rządu hiszpańskiego de Azcarate odwiedził ministra spraw zagranicznych lorda Halifax, którego poinformował o ostatnich nalotach aeroplanów powstańczych. LORD HALIFAX MIAŁ PRZEDŁOŻYĆ AMBASADOROWI RZĄDU REPUBLIKAŃSKIEGO PLAN AKCJI MEDIACYJNEJ POMIĘDZY OBU WALCZĄCYMI STRONAMI W HISZPANII.

SPRAWA WYCOFANIA. OCHOTNIKÓW.

„Times", „Daily Telegraph", „Daily Mail" i „News Chronicle" podkreślają jednogłośnie, że należy znaleźć wyjście z impasu obrad komitetu nieinterwencji i wprowadzić w życie angielski projekt wycofania ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii. Zagadnienie to jest związane ściśle z ratyfikacją układu angielsko - włoskiego, do którego premier Chamberlain przywiązuje wielką wagę. Dzienniki podkreślają z naciskiem konieczność nawiązania rokowań z Niemcami w sprawie rozstrzygnięcia bieżących zagadnień.

POROZUMIENIE Z NIEMCAMI A SPRAWA CZECHOSŁOWACJI.

Większość angielskich dzienników porannych omawia możliwość nawiązania rokowań z Rządem niemieckim.

W razie pokojowego rozwiązania konfliktu czesko - niemieckiego należy, zdaniem pism, liczyć się z rozpoczęciem rokowań pomiędzy Londynem a Berlinem. (ATE).

W obawie nalotów chińskich

Japońskie ministerium spraw wewnętrznych opublikowało nowe zarządzenie, które nakazuje mieszkańcom miast w razie ataków lotniczych nie opuszczać mieszkań, a to w celu ochrony domostw. Schrony służyć będą jedynie dla dzieci, starców i chorych.

Gen. Cedillo ukrywa się

w fermach przyjaciół

Z Madrytu donoszą: Obsługa gen. Cedillo, składająca się z kilku osób, wśród których są kucharz, dwuch radiotelegrafistów, stenograf i in., przeszła na stronę wojsk federalnych.

Gen. Cedillo zmuszony jest każdej nocy chronić się w różnych fermach swoich przyjaciół.

Minister obrony narodowej oświadczył, że pozostanie w San Luis aż do zupełnego uspokojenia kraju i do chwili schwytania gen. Cedillo.

Toast londyński

na cześć „króla Włoch i cesarza Etopii"

Po raz pierwszy w Londynie wzniesiono toast na cześć „króla Włoch i cesarza Etiopii".

Miało to miejsce na bankiecie z okazji otwarcia regularnej komunikacji powietrznej między Włochami, a W. Brytanią. Na bankiecie tym był obecny przedstawiciel brytyjskiego ministerium lotnictwa. Zauważyć należy, że Foreign Office było zapytywane, czy w uroczystości, na której oczekiwane jest wzniesienie toastu na cześć „króla Włoch i cesarza Etiopii", może brać udział oficjalny przedstawiciel Rządu. Min. spr. zagr. nie wysunęło żadnych zastrzeżeń, gdyż uroczystość zorganizowana była przez Włochów. (PAT.).

Rozbita dywizja gen. Doihary

Marszałek Czang-Kai-Szek udał się na teren działań wojennych w strefie kolei lunghajskiej. Według doniesień ze źródeł chińskich, dywizja japońska gen. Doihary ma być rozbita.

Według tych informacyj resztki dywizji gen. Doihary nie mogą uniknąć okrążenia. Japoński komunikat wojenny podkreśla, że posiłki wysłane na pomoc dywizji gen. Doihary jeszcze nie nadeszły na teren walk i stwierdza, ŻE SYTUACJA TYCH WOJSK JEST NADAL KRYTYCZNA.

Rzecznik japońskich sfer wojskowych oświadczył, że oddziały japońskie, które wyruszyły z Kweipeh, zajęły we środę wieczór miasto Ningling i posuwają się w kierunku Euhsien.

Nigdy niekończący się spór

Rząd boliwijski zawiadomił departament stanu, iż przyjmuje propozycje, wysunięte przez komisję, powołaną do likwidacji zatargu w sprawie Chaco.

Rząd boliwijski zaznaczył, że wyrażona zgoda na propozycje komisji może być uznana za obowiązującą Boliwię z chwilą, gdy Paragwaj również propozycje te zaakceptuje.

W wypadku, gdyby Paragwaj odrzucił propozycje komisji, to Boliwia zastrzega sobie swobodę w dalszym postępowaniu.

***

Po odpowiedzi Paragwaju, akceptującej z zastrzeżeniami sugestię pokojową konferencji w sprawie Chaco, donoszą, iż propozycja przewiduje, że linią graniczną między obu państwami będzie w zasadzie linia, zajmowana obecnie przez wojska paragwajskie, i że Boliwia zapłaci 200 tys. funtów tytułem odszkodowania za okupowaną małą sferę która zostanie jej odana.

Zastrzeżenia, towarzyszące przyjęciu, wywołują nastrój pesymistyczny wśród członków konferencji. (PAT.).

Sprawa rokowań francusko-włoskich

Warunki faszystów

Min. włoski Ciano wygłosił przemówienie na kongresie badań polityki międzynarodwej, chwalące postępy solidarności włosko-niemiecko-japońskiej, jak również — układ angielsko-włoski.

Włoskie koła półurzędowe komentując tę mowę stwierdzają, że podjęcie rozmów francusko-włoskich będzie możliwe dopiero wówczas, gdy Francja zajmie wobec kwestii hiszpańskiej takie same stanowisko jak i Anglia. Chodzi Włochom o przywrócenie kontroli lądowej na granicy hiszpańsko-francuskiej i zatrzymanie wszelkiego wywozu broni do Hiszpanii republikańskiej.

Agent Hiszpanii faszystowskiej

w Czechosłowacji

Podpisana we środę pomiędzy „Rządem" gen. Franco i Rządem czechosłowackim umowa o wymianie agentów generalnych, przewiduje m. in. prawo wywieszania na siedzibie misji godła i sztandaru państwowego.

Agenci generalni będą korzystali z przywilejów dyplomatycznej i oficjalnej ochrony państwa, w którym są akredytowani.

Agentem generalnym Rządu gen. Franco w Pradze został don Gaspar Sanz Tovar, b. pierwszy sekretarz i charge d'affaires Hiszpanii w Pradze przed wojną domową w Hiszpanii. Agentem czesko-słowackim w Burgos ma zostać dr. Hanak. (PAT).

Wyrok w procesie

o zniesławienie b. sędziego Wątora

W Krakowie toczył się proces z oskarżenia b. sędziego Wątora przeciw adw. Hofmokl - Ostrowskiemu oraz redaktorom pism krakowskich: J. Stankiewiczowi i M. Kauferowi.

B. sędzia Wątor wniósł przeciwko wymienionym skargę o zniesławienie w związku z prowadzonym przez niego śledztwem w sprawie M. Ciunkiewiczowej.

Wczoraj zapadł wyrok, uwalniający wszystkich oskarżonych— którzy udowodnili, że b. sędzia Wątor, jako sędzia śledczy, prowadził śledztwo, niezgodne z obowiązującymi przepisami.

W Hiszpanii

Zacięte walki na froncie wschodnim

Według komunikatu ministerium obrony narodowej, atak faszystów na odcinku Puebla Segur został po dwugodzinnej walce odparty.

Na szeregu odcinków frontu wschodniego wojska powstańcze nacierają w dalszym ciągu. Udało im się zająć Puebla, Valverde, Portilleji i Las Bastiosas.

W walkach powietrznych powstańcy stracić mieli 12 samolotów, zaś lotnictwo rządowe—5 samolotów. Komunikat donosi jeszcze o pewnych sukcesach na froncie Andaluzji, gdzie na odcinku Porenna udał się kolumnom rządowym między Pachena i Mertinal Caide posunąć się w głąb o 2 km. (PAT.).

***

Komunikat głównej kwatery wojsk faszystowskich podkreśla, że na froncie katalońskim na odcinku Sert wszystkie ataki rządowe zostały odparte. Na froncie Castellon wojska gen. Arandy posunęły się o 3 km. w głąb linii republikańskich na odcinku 16 km. długości. (ATE.).

Wielki lot mjr. Makowskiego

Polskie Linie Lotnicze „Lot" otrzymały depeszę od towarzystwa Air France. Depesza ta przekazuje wiadomość od załogi samolotu S. P. L. M. K., którą stanowią mjr. Makowski, pilot Wyskierski i radiooperator Piskorz — z Natalu.

„Samolot SP. L. M. K., start odłożony do drugiego czerwca, godzina 6-ta z powodu naprawy Radia". Godzina 6-ta w Natalu odpowiada godzinie 10-tej czasu środkowo - europejskiego.

Zeznania ob. Jedlińskiego

Po odczytaniu aktu oskarżenia w sprawie ob. Jedlińskiego, przystąpiono do przesłuchania oskarżonego.

Ob. Jedliński omawia swą działalność polityczną, zjazd w Nowosielcach i sprawę strajku w Krzeszowicach. Przeczy, jakoby przemówienia jego miały charakter demagogiczny. W czasie strajku żadnych poleceń nie dawał i nie miał w tym kierunku żadnych instrukcji.

Zaburzenia w Syrii

Sprawa sandżaku Aleksandretty

ISTAMBUŁ (ATE). — We wtorek wybuchły nowe zaburzenia w Antiochii w sandżaku Aleksandretty. 3 osoby poniosły śmierć, a 4 doznały lżejszych lub cięższych obrażeń. Zaburzenia wynikły podczas manifestacji ulicznych, zorganizowanych przez ludność turecką. W mieście panuje nastrój podniecony. Wszystkie sklepy są zamknięte, a ulice są strzeżone przez silne posterunki policji i żandarmerii.

PARYŻ (PAT). Kwestia sandżaku Aleksandretty zaczyna stwarzać dla Rządu francuskiego i dla komisji Ligi Narodów coraz poważniejsze kłopoty i trudności. W związku z przygotowanym plebiscytem pomiędzy poszczególnymi odłamami ludności w Sandżaku dochodzi do coraz ostrzejszych starć i incydentów. Władze francuskie zmuszone były zawiesić na 5 dni zapisywanie uprawnionych na listy i podjąć z poszczególnymi odłamami ludności rozmowy w celu doprowadzenia do kompromisu, któryby pozwolił przeprowadzić plebiscyt we względnym spokoju i w warunkach bezpieczeństwa. Członkowie komisji Ligi Narodów, mający nadzorować plebiscyt i bawiący w Antiochii, zwrócili się do Genewy o dodatkowe instrukcje.

W związku z doniesieniem prasy angielskiej o ultimatum tureckim do Francji „Instransigeant" podaje, że Turcja istotnie zawiadomiła Francję, iż pragnęła by jak najszybszego uregulowania i załatwienia sprawy sandżaku Aleksandretty, że jednakże demarche tureckie nie ma bynajmniej żadnego charakteru ultymatywnego.

Koła francuskie istotnie pragną jak najszybszego zakończenia tej sprawy, która nie tylko wytwarza poważne kłopoty dla czynników administracyjnych i wojskowych francuskich w Syrii, ale również stanowi do dziś bardzo poważne utrudnienie w stosunkach Francji z Turcją.

Szczegóły nowego incydentu

w Cheb

PRAGA (PAT). — Czechosłowackie Biuro Prasowe ogłasza następujący komunikat: W jednej z restauracyj w Chebie było we wtorek w nocy obecnych około 35 Niemców. Koło nich siedział zawodowy plutonowy Wacław Toman w towarzystwie członka partii socjal-demokratycznej Adama Majera. Plutonowy zwrócił się do orkiestry z prośbą, by zagrała czeskie pieśni narodowe. Z tego powodu doszło do sporu, który przeszedł w bójkę. Plutonowy Toman, który poczuł się w niebezpieczeństwie, wystrzelił z rewolweru dwukrotnie w ziemię, przy czym zranił bezrobotnego robotnika Otto Bayera z Cheb i również zamieszkałego w Cheb restauratora Józefa Krausa. Bayer został lekko ranny w nogę, podczas gdy Kraus otrzymał postrzał w kolano. Obaj ranni zostali przewiezieni do szpitala. Plutonowego Tomana przekazano władzom i umieszczono w więzieniu. Śledztwo w tej sprawie prowadzone jest dalej w celu stwierdzenia odpowiedzialności przełożonych za pobyt plutonowego Tomana w restauracji o tak późnej godzinie.

BERLIN (PAT). Wiadomość Niemieckiego Biura Informacyjnego o nowym incydencie w Cheb zamieściły wszystkie dzienniki niemieckie. Prasa wskazuje w dalszym ciągu na terror na terenie Niemców Sudeckich.

„Berliner Tageblatt" oświadcza, że panowanie nad sobą Niemców Sudeckich i ich dyscyplina zażegnały nie dające się przewidzieć następstwa.

„Boersen Ztg." zapytuje, jak długo jeszcze trwać będzie mobilizacja czeska, narażająca pokój Europy na niebezpieczeństwo? Jak długo jszcze nadużywana będzie cierpliwość Rzeszy?

UKARANIE ZWIERZCHNIKA

PRAGA (PAT). — Dowódca plutonu, w którego skład wchodził podoficer, który spowodował zajście w restauracji w Cheb i ranił strzałami rewolwerowymi dwuch Niemców, został na rozkaz ministra Obrony Narodowej przeniesiony na inne stanowisko.

Ostry protest USA. w Japonii

WASZYNGTON (ATE). — Sekretarz stanu Cordell Hull oświadczył, że ambasador amerykański w Tokio Grew złożył w japońskim ministerium spraw zagranicznych stanowczą notę, stwierdzającą, że Rząd amerykański zapatruje się bardzo poważnie na stale powtarzające się wypadki samowoli władz wojskowych japońskich w traktowaniu obywateli amerykańskich i ich własności.

JAPONIA USPRAWIEDLIWIA SIĘ

TOKIO (ATE). Przedstawiciel Rządu japońskiego oświadczył w związku z podnoszonymi zagranicą przeciwko Japonii zarzutami, jakoby japońscy lotnicy wojskowi świadomie i umyślnie bombardowali chińskie skupienia ludności cywilnej, że twierdzenia te są nieprawdziwe i tendencyjne. Co się tyczy nalotów japońskich na Kanton, zbombardowanie tego miasta, jak oświadczył wspomniany przedstawiciel Rządu, nie było skierowane przeciwko ludności cywilnej, lecz przeciwko znajdującym się w Kantonie umocnieniom wojskowym. Kanton bowiem jest silnie ufortyfikowanym miastem, a poza tym równocześnie największym arsenałem chińskim broni i amunicji. Naloty japońskie miały na celu zniszczenie właśnie owego arsenału. Z drugiej strony faktem niezaprzeczalnym jest, że Chińczycy nader skwapliwie wznoszą fortyfikacje i urządzają składy amunicyjne w pobliżu posiadłości zagranicznych, by w ten sposób zmniejszyć ryzyko podczas nalotów nieprzyjacielskich. W końcu rzecznik Rządu japońskiego oświadczył, że lotnicy japońscy bardzo często rezygnują z zamierzonego bombardowania, jeżeli obawiają się nieszczęśliwych skutków dla ludności cywilnej chińskiej.

Gdańsk

wprowadza hitlerowska konstytucję

GDAŃSK (ATE). Posiedzenie gdańskiego Volkstagu, które miało się odbyć dnia 13 czerwca b. r., zostało odroczone na dzień 20, to jest na poniedziałek, godz. 15-ta.

Na porządku dziennym znajduje się dyskusja nad zmianą konstytucji, wprowadzenie ustaw antyżydowskich, zmiana ordynacji wyborczej.

Protest przeciw

barbarzyńskim metodom walki

PARYŻ (PAT). W związku z ostatnimi bombardowaniami lotniczymi w Hiszpanii, Rząd francuski zwrócił się do Rządu brytyjskiego z propozycją uczynienia wspólnej demarche wobec rządu gen. Franco w sprawie zaniechania bombardowania miast otwartych. W Paryżu przypuszczają, że demarche francusko - brytyjska zyska poparcie Stolicy Apostolskiej.

LONDYN (PAT). Rząd brytyjski polecił swemu agentowi dyplomatycznemu w Burgos zwrócić uwagę władz hiszpańskich na oświadczenie min. Chamberlaina, uczynione w Izbie Gmin w sprawie bombardowania Alicante i na wrażenie, jakie bombardowanie to uczyniło w szerokiej opinii angielskiej.

60-lecie

Czeskiej Partii Soc. Dem.

Czeska Partia Socjal-Demokratyczna święcić będzie na Zielone Święta 60-lecie swego istnienia i zorganizowała z tej okazji uroczysty zjazd partyjny, na który przybyć mają liczne delegacje zagraniczne. Jako pierwsza z tych delegacji przybyła delegacja angielskiej Partii Pracy, na której czele znajduje się lord Snell. Część członków delegacji angielskiej objeżdża obecnie obszar językowy Niemców sudeckich. (ATE)

Rząd brytyjski wysłuchał

sprawozdania Stranga

LONDYN (ATE). — Gabinet angielski zajmował się na środowym posiedzeniu przeważnie zagadnieniami polityki zagranicznej. Głównym tematem obrad stało się sprawozdanie kierownika sekcji środkowo-europejskiej Foreign Offic Stranga, który we wtorek wieczorem powrócił ze swej podróży po kontynencie, a w środę przed posiedzeniem gabinetu, przyjęty został przez lorda Halifaxa na dłuższej konferencji. Również rozwój sytuacji w łonie komitetu nieinterwencji był niewątpliwie omawiany podczas tych narad.

Jak słychać, w kołach rządowych zyskuje coraz bardziej na sile optymistyczna ocena rozwoju wypadków międzynarodowych. Odnosi się to zarówno do zagadnienia czeskiego, jak również do pozostałych problemów europejskich.

W dziedzinie wewnętrzno-politycznej przedyskutowano projekt ustawy w sprawie wprowadzenia płatnych urlopów dla wszystkich robotników i urzędników.

Aby handel szedł...

Włochy gotowe sprzedać Anglii samoloty wojskowe

LONDYN (ATE). — „Evening Standard", który zwykle ma dobre informacje ze źródeł włoskich, donosi, że w przyszłym tygodniu przybędzie do Londynu znany włoski fabrykant samolotów Caproni, aby zaofiarować rządowi angielskiemu najnowsze typy włoskich samolotów wojskowych. Wizyta ta stoi w związku z wydanym po podpisaniu umowy angielsko-włoskiej przez premiera Mussoliniego fabrykantom włoskim poleceniem zbadania możliwości eksportu do Anglii większej ilości samolotów. Caproni ma zaofiarować angielskiemu ministrowi lotnictwa dostawę 500 jednopłatowców bombardujących o 2 motorach „Asso" o sile 2950 koni każdy. Samoloty te dostarczone mogą być w partiach po 90 samolotów miesięcznie.

Katastrofy lotnicze

WIEDEŃ (PAT). — Niemiecki samolot sportowy spadł wczoraj na jeden z domów przedmieścia Innsbrucka, powodując pożar domu. Pilot i pasażer ponieśli śmierć na miejscu.

PRAGA (PAT). — W środę na lotnisku wojskowym w Józefowie doszło do katastrofy lotniczej. Jeden z samolotów wojskowych stracił szybkość i spadł na ziemię, przy czym nastąpił wybuch benzyny i samolot spłonął. Pilot zginął.

LONDYN (PAT). Samolot komunikacyjny, wracający bez pasażerów do Brukseli, spadł podczas burzy w Sellinge w hrabstwie Kent. Załoga, złożona z pilota i radiotelegrafisty, ocalała.

Farinacci ministrem

RZYM (PAT). — Na wniosek szefa Rządu, Mussoliniego, król mianował ministrem stanu Roberto Farinacci'ego, b. generalnego sekretarza partii faszystowskiej, członka wielkiej Rady Faszystowskiej oraz redaktora „Regime Fascista".

Wejście Farinacci'ego do Rządu wywołało wiele komentarzy w kołach zagranicznych ze względu na to, iż Farinacci reprezentuje poglądy radykalne, którym stale dawał wyraz na łamach „Regime Fascista". Dziennik ten znany jest również jako wybitnie antysemicki. W wojnie abisyńskiej Farinacci brał udział jako ochotnik. Ostatnio wyjeżdżał w specjalnych misjach do Hiszpanii.

Miły podarunek — sztylety do harakiri

SZANGHAJ (PAT). — Wszyscy lotnicy japońscy otrzymali specjalne sztylety do harakiri. Sztyletami tymi lotnicy mają popełniać samobójstwo w wypadku przymusowego lądowania na terytorium nieprzyjacielskim. Rzecznik japońskiej marynarki, komunikując o tym prasie, nadmienił, że zarządzenie to jest wynikiem poglądu, iż dostanie się do niewoli jest największym dyshonorem dla wojownika japońskiego.

Metody, godne potępienia

Na terenie Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie oraz wielu innych Ubezpieczalni kolportowana jest w znacznej ilości ulotka „komitetu pracowników ub. społ. w Warszawie dla uczczenia 20-lecia niepodległości Państwa Polskiego". Ogromne zdziwienie pracowników ubezp. wywołał fakt, że wśród członków owego komitetu są nazwiska osób z pośród pracowników, które nie cieszą się zaufaniem swych współkolegów, choćby ze względu na bezceremonialne metody walki z kolegami pracy.

Nie mniejsze zdziwienie wywołało to, że inicjatorzy „komitetu pracowniczego" nie zwrócili się o współpracę do pracowników, zorganizowanych w 90 procentach w związku zawodowym. lecz komitet powołano jedynie prawem kaduka.

Postępowanie takie dyrekcji U. S. w Warszawie zdumiewa o tyle jeszcze, że właśnie ostatnio Centralna Komisja Porozumiewawcza Związków Pracowniczych i Unia Pracowników Umysłowych przystąpiły do zorganizowania zbiórki na Fundusz Uczczenia 20 Rocznicy Niepodległości wśród związków w tych organizacjach zrzeszonych.

Wskazując na te momenty „Biuletyn Społeczny", organ. Zw. Zaw. Prac. Inst. Ubezp. Społ. w bardzo ostrych słowach potępia „trwonienie i nadużywanie skarbu szczerego patriotyzmu mas obywateli dla celów innych niżli obrona i potęga Rzeczypospolitej", po czym dodaje, że „wszelkie samozwańcze działania poza ramami organizacyjnymi są jedynie szkodnictwem, nadużywającym szczytnych haseł i drogich wszystkim imion".

Czyż rzeczywiście tak trudno zrozumieć, że efekt tych metod jest akurat odwrotny niż zamierzenia mało pomysłowych inspiratorów?

Nad czym radził Rząd

W dniu 1 czerwca r. b. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła m. in. projekty ustaw o wyborze radnych miejskich, oraz o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych, oraz projekt ustawy o udziale czynnika obywatelskiego w orzecznictwie karnym. **Projekt ten wprowadza do prawa o ustroju sądów powszechnych nowy przepis, na podstawie którego sprawy o cięższe przestępstwa, określone K. P. K., rozpoznawać ma sąd okręgowy w składzie trzech sędziów okręgowych i dwuch sędziów obywatelskich.**

Z kolei Rada Ministrów przyjęła 3 projekty ustaw, dotyczące zagadnień aprowizacyjnych.

Następnie przyjęto projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wykonywaniu praktyki lekarskiej. Projekt ma na celu ograniczenie osiedlania się lekarzy w miejscowościach, w których pomoc lekarska jest już wystarczająco zabezpieczona i skierowanie lekarzy do miejscowości mniejszych, zwłaszcza wiejskich, gdzie dotychczas brak tej pomocy.

Wreszcie uchwalono rozporządzenie Rady Ministrów o podwyższeniu dodatku służbowego dla inspektorów pracy, oraz rozporządzenia **o dodatku lokalnym** dla funkcjonariuszów państwowych, sędziów w sądownictwie powszechnym i administracyjnym, prokuratorów, oficerów i szeregowych policji państwowej, **oraz pracowników P. K. P. — pełniących służbę w Gdyni.**

Laureaci Międzynar. konkursu pianistów

w Brukseli

Wczoraj w obecności pary królewskiej zakończył się Międzynarodowy konkurs im. E. Ysaye dla pianistów. Pierwszą nagrodę zdobył Grulels (ZSRR), drugą Mary Johnston (Anglia), trzecią Flier (ZSRR)..

Pożar fabryki

Liczne ofiary w ludziach

VERA CRUZ (ATE). Dn. 1.IV popołudniu wybuchł gwałtowny pożar w jednej z fabryk w pobliżu Vera Cruz. Po kilkugodzinnych wysiłkach straży pożarnych, udało się wydobyć z pod gruzów zwłoki 5-u robotników. Los 17-u innych robotników nie jest znany. Przypuszczać należy jednak, że padli oni również ofiarą pożaru. 22 robotników odniosło ciężkie poparzenia.

Nowy oddział

PKO. w Gdyni

Pocztowa Kasa Oszczędności rozesłała zawiadomienie do przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych w Gdyni i na wybrzeżu, że w celu stworzenia dogodniejszych warunków korzystania z usług P. K. O., otwarty zostanie z dniem 11 czerwca oddział PKO w Gdyni. (ATE).

Drugi skarb odkopano w Paryżu

Dnia 1 b. m. zawiadomiono policję, że w domu na ulicy Mouffetard 53, gdzie przed kilku dniami robotnicy znaleźli skarb wartości 2 i pół miliona franków w monetach złotych z czasów Ludwika XV-go, odkryto drugi skarb wraz z testamentem, składający się również z monet złotych w skórzanych workach.

Wartość znalezionego skarbu nie została dotychczas ustalona, jest ona jednak znacznie wyższa od znalezionego przed paru dniami.

Międzynarodówka Socjalistyczna

Wobec położenia międzynarodowego

Narady i decyzje Egzekutywy na posiedzeniu w Brukselli

W sobotę, niedzielę i poniedziałek odbyły się w Brukseli, jak donosiliśmy już, obrady ciał kierowniczych Międzynarodówki Socjalistycznej. W sobotę Biuro przygotowało materiały dla posiedzenia plenarnego Egzekutywy. W niedzielę i w poniedziałek pracowała do późna w nocy Egzekutywa.

W naradach uczestniczyli przedstawiciele: Partii Pracy Wielkiej Brytanii z tow. Daltonem na czele, francuskiej partii socjalistycznej (tow. tow. Longuet, Evrard i Żyromski) P. P. S. (tow. M. Niedziałkowski i H. Liberman), Czechosłowacji (tow. Winter imieniem czechosłowackiej Socjalnej Demokracji i tow. Jaksch imieniem niemieckiej S. D. w Czechosłowacji), — dalej przedstawiciele partyj socjalistycznych Szwecji, Danii, Norwegii, Belgii, Holandii, **Hiszpanii oraz przedstawiciele partyj nielegalnych (Niemcy i Austria, Łotwa, Gruzja, Italia, Armenia,** Z. S. S. R. — „mieńszewicy"). Przewodniczył tow. L. de Brouckère. Sekretariat prowadził tow. Fr. Adler, sekretarz generalny Międzynarodówki.

**
*

Ogólny rzut oka na położenie międzynarodowe dał tow. de Brouckère. Tow. tow. Jaksch i Winter opisali dokładnie przebieg zdarzeń ostatnich w Czechosłowacji; tow. Conreno (przedstawiciel Hiszpanii) opisał stan obecny Hiszpanii. Duża część tych referatów musi być z natury rzeczy traktowana poufnie. Tow. Jaksch naświetlił w sposób niezmiernie rzeczowy i dokładny rolę właściwą i plany właściwe żądań „autonomicznych" Henleina (zwolennicy Henleina przewidują — między innymi — obozy koncentracyjne w kraju Sudetów dla... socjalnych demokratów niemieckich w Czechosłowacji, jako jeden z pierwszych przejawów władzy „autonomicznej"). Tow. Jaksch podkreślił z naciskiem, że trzy czynniki zadecydowały o pokojowym — narazie — rozwiązaniu sytuacji w drugiej połowie maja:

1) wola obrony ze strony samej Czechosłowacji;

2) kategoryczne stanowisko Francji;

3) równie kategoryczne stanowisko Wielkiej Brytanii.

Trzeba sobie wszakże zdawać sprawę, że „konflikt dramatyczny" jest, jak dotąd, ...tylko odroczony.

MOWA TOW. NIEDZIAŁKOWSKIEGO.

Tow. M. Niedziałkowski w dłuższym referacie przedstawił sytuację z naszego punktu widzenia.

W niektórych pismach Europy Zachodniej twierdzono, że istnieje możliwość **wspólnego marszu** Polski i „Trzeciej" Rzeszy na Czechosłowację. **To jest nieprawda.** Ani jeden **odpowiedzialny** polityk polski nie ośmieliłby się zaproponować memu krajowi takiego rozwiązania. W razie wybuchu konfliktu istniałyby dla Polski dwie możliwości: 1) neutralność, 2) wypowiedzenie się wyraźne i otwarte po stronie mocarstw zachodnich.

Neutralność uważam za fikcję nie tylko dla Polski, ale i dla Belgii, i dla krajów skandynawskich. Gdyby wojna istotnie wybuchła, — „neutralność.. stałaby się — obiektywnie — popieraniem napastnika, t. zn. mocarstw faszystowskich. Nie wierzę w „neutralność". I gdyby Polska stanęła wobec tragicznej alternatywy, — to, śmiem twierdzić, kolosalna większość opinii polskiej **odrzuci** „bez dyskusji", jeżeli można tak powiedzieć, **samą możliwość** „wspólnego frontu" z „Trzecią" Rzeszą.

Ale chodzi o to, by katastrofie wojennej **zapobiec.** Ta możliwość istnieje. Gdyby świat wiedział i odczuwał, że powstała **realna siła,** zdolna do przeciwstawienia się koncepcjom napastniczym „osi Berlin — Rzym", to by koncepcje napastnicze stuszowały się bardzo prędko. Stuszowały się wszak kilka dni temu w stosunku do Czechosłowacji. Trzeba więc stworzyć taką **realną siłę.** Polska byłaby tu czynnikiem pierwszorzędnym. Polska nie jest „małym krajem". Polska jest krajem o bardzo dużym znaczeniu światowym. Sądzę, że wyrażę przeświadczenie **całej** demokracji polskiej, gdy powiem, że stała, jawna i zdecydowana współpraca Polski z mocarstwami zachodu może dziś jeszcze zahamować niebezpieczeństwo wojny. **W tym kierunku pracujemy.**

Muszę podkreślić jedną rzecz: nikt w Polsce nie zgodzi się na **przemarsz obcych wojsk** przez nasze terytorium. Taki przemarsz byłby możliwy w dwóch tylko wypadkach: 1) jako przemarsz **wojsk sojuszniczych** na wzór armii brytyjskiej we Francji w latach 1914 — 1918 albo później armii amerykańskiej; 2) jako przemarsz w ramach **zbiorowej obrony, w ramach idealnej koncepcji..** przyszłości. Narazie — **każdy** przemarsz oznaczałby — **obiektywnie — okupację.** To musicie zrozumieć. Ale to jest jeszcze jeden argument przeciwko marzeniom... szweckim o „neutralności".

Trzeba patrzeć prawdzie życia w oczy. Problem Czechosłowacji — **to nie jest tylko problem** kraju Sudetów. I problem **faszyzmu międzynarodowego** — to nie jest tylko problem Czechosłowacji; wchodzą w grę: **Hiszpania,** krwawiąca i naprawdę bohaterska, mnóstwo innych kwestyj, większych i mniejszych. Jest wyjście: **zbiorowe bezpieczeństwo,** oparte o **realną siłę.** Lojalna i szczera obustronnie współpraca Polski z mocarstwami zachodnimi — to kamień węgielny, rzucony pod budowę takiej **realnej siły.** W tym punkcie demokracja polska zamierza rzucić na szalę cały swój wpływ w kraju. Bo chodzi o potrzebę życiową i Polski i Europy.

MOWA TOW. DALTONA.

Tow. Dalton, kierownik polityki zagranicznej brytyjskiej Partii Pracy, mówił bezpośrednio po tow. Niedziałkowskim.

Tak jest! **w rękach Polski spoczywa w dużej mierze klucz sytuacji europejskiej.** Tak jest! Polska jest „współpotęgą", nie żadnym „małym krajem". Istotnie! Przemarsz obcych wojsk przez czyjekolwiek terytorium — to, na dziś, dopóki nie ma organizacji bezpieczeństwa zbiorowego, kwestia właściwie nierozwiązalna. — Nikt nie poświęci swego kraju — okupacji, choćby przejściowej. Może być mowa o **przelocie** eskadr lotniczych; to inny problem.

Tow. Niedziałkowski ma zupełną słuszność: w razie wybuchu konfliktu — każda „neutralność" **będzie fikcją.** Nie będziemy powtarzali błędów z lat 1914—1916. Ani jeden Brytyjczyk nie zgodzi się na powtarzanie dawnych błędów. Kraj „neutralny" — to, obiektywnie, — pomocnik „Trzeciej" Rzeszy. Muszą to zrozumieć i kraje Skandynawii. **Pokój można ocalić.** Można go ocalić organizacją **bezpieczeństwa zbiorowego i zbiorowej obrony.** Innej drogi nie ma. Brytyjska Partia Pracy nie jest chyba podejrzana o specjalną „chęć wojowania". Ale, — moi przyjaciele, — bądźcie pewni — my, Wielka Brytania, na akcepcję dyktatury faszyzmu w Europie nie pójdziemy. **Czechosłowacja nie będzie osamotniona.** Doświadczenie Hiszpanii nauczyło Europę wielu rzeczy. Kapitulacji przed hitleryzmem **nie będzie.**

**
*

Egzekutywa powzięła uchwały, odpowiadające przebiegowi dyskusji. Treść uchwał sprowadza się do punktów następujących:

1) „oś Berlin — Rzym" stanowi „blok ideologiczny" o tendencjach agresywnych (napastniczych);

2) zatrzymać rozmach napastniczy faszyzmu międzynarodowego może tylko **siła realna** mocarstw i narodów, które nie chcą przed faszyzmem międzynarodowym skapitulować;

3) taką siłę, już powstającą, należy umocnić i rozbudować na podstawie zasady **bezpieczeństwa zbiorowego** według doświadczeń z ostatnich paru tygodni.

Uchwała osobna stwierdza raz jeszcze **solidarność ruchu socjalistycznego z bohaterską walką narodu hiszpańskiego o wolność i o niepodległość.**

**
*

Egzekutywa załatwiła ponadto szereg spraw organizacyjnych. Uchwała osobna (na wniosek tow. Erlicha, poparty przez tow. Niedziałkowskiego) stwierdza, że t. zw. antysemityzm stał się hasłem bojowym pewnych odłamów faszyzmu. Walka z propagandą antysemicką jest z natury rzeczy walką, należącą do zakresu walki przeciwko przejawom systematycznego obniżania kultury ogólnoludzkiej. Te przejawy łączą się organicznie z prądem faszystowskim.

**
*

Podczas debaty tow. tow. Dalton, Niedziałkowski, Jacksch, Winter (s. d. czechosłowacka) podkreślili z naciskiem, że problem narodowościowy w Czechosłowacji nie jest wcale „problemem Henleina". Nowy „statut narodowościowy" Czechosłowacji **ma dotyczyć tak samo Polaków i Węgrów.** Nie należy więc poddawać się sugestii propagandy hitlerowskiej, jakoby chodziło jedynie i **wyłącznie** o ruch „henleinowski". Henlein nie może być „mniejszością uprzywilejowaną".

Przegląd prasy

ZWYCIĘSTWO POLAKÓW W CZECHOSŁOWACJI.

Prasa polska jednomyślnie podkreśla znaczenie osiągnięcia przez Polaków **WIĘKSZOŚCI** przy wyborach w dwuch powiatach na Śląsku w Czechosłowacji. Istotnie, zwycięstwo to radosne i znamienne. **Jakakolwiek będzie dalsza polityka Czechosłowacji w Sudetach, PRAWA POLAKÓW w Czechosłowacji muszą być w pełni uszanowane. Polacy nie mogą w żadnych wypadku stać się mniejszością drugiej klasy!**

KŁAJPEDA.

Hitlerowcy wyciągają już ręce po litewską Kłajpedę. Organizuje się akcję a la Henlein. Pisze o tym np. „W. Dziennik Narodowy":

> Ludność niemiecka Kłajpedy wystąpiła do rządu litewskiego z szeregiem *postulatów zasadniczego znaczenia.*
>
> Niemcy żądają usunięcia z Kłajpedy litewskiej *komendantury wojennej* i policji, przywrócenia wolności prasy i stowarzyszeń, nadania urzędom kłajpedzkim uprawnień ustawodawczych, uniezależnienia szkolnictwa niemieckiego od jakichkolwiek wpływów litewskich, uznania *paszportów,* wydanych przez niemiecki dyrektoriat w Kłajpedzie, *obowiązku używania języka niemieckiego* i t. p.
>
> Jasnym jest, że przyjęcie tych postulatów zmieniłoby zasadniczo położenie w Kłajpedzie, usuwając z niej wszelkie wpływy litewskie i przygotowując grunt *do oderwania jej od Litwy i przyłączenia do Rzeszy Niemieckiej.*

Podobny manewr przygotowywany jest **wśród Niemców Jugosławii.** Trzeba pamiętać, że obok akcji czysto politycznej i kulturalnej prowadzona jest także akcja **gospodarcza.** Wszystkie te akcje razem są naturalnie akcjami **przygotowawczymi...**

TERROR HITLEROWSKI W POLSCE.

Krakowski „IKC." pisze obszernie o terorystycznej akcji hitlerowców wśród Niemców w Polsce. Terrorem i podstępem hitlerowcy chcą sobie zdobyć **monopol** na reprezentowanie Niemców:

> Na zebrania Niemców zaczęły wkraczać bojówki z pałkami. Szli nie tylko *ranni do szpitali, ale były i wypadki pobicia na śmierć.* Nawet te pogrzeby potrafili „młodzi" wyzyskać, jako środek agitacji za swoim ruchem i jako moment propagowania ewangelii — narodowego socjalizmu, który zaczęli pierwsi głosić wśród mniejszości niemieckiej w Polsce.
>
> W kociołku mniejszościowym zawrzało. Starsi panowie mieli dotąd inne, ich zdaniem, ważniejsze zmartwienia. Przygotowywali naprzykład pliki memoriałów do Ligi Narodów w sprawie nieuzyskania koncesji spirytusowej od władz polskich przez jakiegoś tam restauratora niemieckiego. A tu nagle każą im myśleć o jakimś *jednolitym światopoglądzie* (Weltanschauung), a tu mówią im, że Niemiec za granicami kraju *musi wyznawać te same poglądy, co Volksgemeinschaft* (wspólnota narodowa), co jego krewniak w Trzeciej Rzeszy.

Jednym słowem Niemcy — hitlerowcy w Polsce czynią co chcą. W Polsce też—stopniowo i ostrożnie! — przygotowują (na później!) akcję a la Henlein!

A jednocześnie o **polskiej** mniejszości w Niemczech (1½ mil.) **prawie nic nie słychać!** Prasa nasza mało się tym zajmuje. Polacy w Niemczech stają się łupem **bezwzględnej germanizacji.**

TAKŻE SCHMIDT?..

Prasa francuska donosi z Moskwy o rozstrzelaniu słynnego badacza polarnego, wybitnego uczonego, prof. Schmidta, bohatera wyprawy „Czeluskina" do bieguna północnego.

Korespondent „Gazety Polskiej" telefonuje z Paryża:

> Według rozpowszechnionej oceny, ma się tutaj do czynienia z *obłędnym aktem zemsty* i zazdrości przeciw człowiekowi, który zdobył sobie wielką popularność nie tylko we własnym kraju, ale również w Stanach Zjednoczonych, Anglii i Francji. We Francji szczególnie Schmidt był w swoim czasie uroczyście podejmowany w Akademii Nauk i Sorbonie.

Wiadomości tak potworne, że musimy poczekać na potwierdzenie. Jeszcze przed paru dniami „Russkoje Słowo" (w Polsce) donosiło, że wprawdzie rozstrzelano 30(!!) urzędników z zarządu drogi polarnej („Gław - Siewier - morputi"), ale Schmidt na razie został „pominięty"...

UCHWAŁY LEWIATANA.

Jak donosi „Kurier Polski", 31 maja odbyło się zgromadzenie delegatów Centralnego Związku Przemysłu. Powzięto cały szereg uchwał, do których zapewne jeszcze wrócimy. Uchwały naturalnie podkreślają znaczenie **„dobrowolnych zrzeszeń przemysłowych";** wypowiadają się za **uprzemysłowieniem** kraju; protestują przeciwko **etatyzmowi,** a więc „interwencjonizmowi gospodarczemu" i t. d. W dziedzinie socjalnej uchwały ostro zwracają się **przeciwko strajkom okupacyjnym:**

> Wreszcie wszelka działalność gospodarcza może się rozwijać zadowalająco tylko *w ramach pokoju społecznego* i poszanowania prawa. Dobra wola tak ze strony pracodawców, jak i pracowników, przy szerokim korzystaniu z formy układów zbiorowych i rozjemstwa ma tu pierwszorzędne znaczenie. Czynnikiem decydującym będzie tu kategorycznie negatywny stosunek opinii publicznej *do okupacji warsztatów pracy,* która nigdy nie daje się ograniczyć do jednej tylko dziedziny, lecz, jak rdza, przeżerać może wszelką konstrukcję — i społeczną i nawet *państwową".*

W zakresie konsolidacji politycznej powołują się na referat min. Kwiatkowskiego w Katowicach i powiadają:

> Doświadczenie nauczyło nas, że uzyskujemy sukcesy na placówkach przemysłowych *nie elitaryzmem,* lecz wydobywaniem z każdej jednostki, czy ich zespołu, właściwości dodatnich. Nie pomniejszaniem zasług, lecz oddawaniem sprawiedliwości *każdemu rzetelnemu wysiłkowi.*

K. CZ.

Prokurator skończył mowę oskarżycielską

w procesie Michalskiego

W procesie Michalskiego prok. Marcinkowski zakończył swe przemówienie oskarżycielskie stwierdzeniem, iż „każdy z oskarżonych w wyroku winie spotkać się z właściwą oceną sądu".

Prokurator twierdził, iż Idzikowski dopuścił się oszustw na 20 tys. zł. oraz oszustwa ze szpilką brylantową, którą sobie przywłaszczył.

Zdaniem prokuratora Idzikowski jest osobnikiem mało wartościowym nie posiadającym do swej pracy specjalnego przygotowania ani zasług.

Po prokuratorze głos zabrał rzecznik ministerstwa skarbu radca Turczyn.

I. K.

Ordynacja wyborcza do samorządów

Ustalone przez Rząd projekty ordynacji wyborczej do samorządów opierają się na podziale miast na okręgi wyborcze i na czteroprzymiotnikowym prawie głosowania. Zasada proporcjonalności byłaby uwzględniona w okręgach, mających trzy i więcej mandatów. Projekt zrywa z zasadą prawa komulowania głosów, zapewnia czynnikowi obywatelskiemu większy udział w komisji wyborczej.

Projekty zostały podobno nieco zmienione i są w toku ostatecznej redakcji.

Od Administracji

Prosimy wszystkich prenumeratorów o niezwłoczne wpłacanie zaległości, w przeciwnym razie zmuszeni będziemy wstrzymać wysyłkę.

Proces Dziennika Wileńskiego

przed Sądem Apelacyjnym

W Sądzie apelacyjnym rozpoczął się wczoraj proces docenta Stanisława Cywińskiego i wydawcy „Dziennika Wileńskiego" Zwierzyńskiego. Jak wiadomo, proces ten zakończony został w Sądzie Okręgowym uniewinnieniem red. Zwierzyńskiego i skazaniem doc. Cywińskiego za obrazę narodu polskiego na 3 lata więzienia. Obrazy tej, jak stwierdził sąd w motywach wyroku I instancji — dopuścił się oskarżony Cywiński w artykule swym, w którym znieważył przez użycie słowa „kabotyn" pamięć marszałka Piłsudskiego.

Obrona na wstępie rozprawy wnosiła o przesłuchanie prof. Zdziechowskiego, prof. Pigonia, prof. Kościałkowskiego, zastępcę szefa OZN. okręgu wileńskiego Trzeciaka, red. Mackiewicza, prof. Knedla, prof. Otrębskiego i bratową oskarżonego Bernadetę Cywińską.

Obrona oskarżonego Cywińskiego jest niezwykle liczna, gdyż składa się aż z 20 adwokatów.

Skarga apelacyjna m. in. podkreśla, iż na rozprawę I instancji obrona sprowadziła szereg ważnych świadków, których sąd nie dopuścił.

Obrona podkreśla, iż słowo „kabotyn", użyte w artykule Cywińskiego p.t. „COP." było przez oskarżonego skierowane pod adresem red. Mackiewicza.

Obrona porusza dalej kwestię zasadniczą interpretacji art. 152 K. K., mówiącego o lżeniu narodu polskiego. Zdaniem obrony znieważenie jednostki nawet najwybitniejszej nie może być uważane za lżenie Narodu. Obrona przypomina w swych wywodach, że obraza Prezydenta Rzeczypospolitej nie jest również zniewagą Państwa, gdyż mówi o tym oddzielny artykuł, zniewaga symbolu Państwa jest też objęta oddzielnym artykułem kodeksu.

Obrona powołuje się w swych wywodach i na to, iż zastosowanie najwyższego wymiaru kary z powołaniem się na ustawę o ochronie czci i imienia marszałka Piłsudskiego było błędne, gdyż w czasie ogłoszenia wyroku na Cywińskiego ustawa jeszcze nie obowiązywała.

Obaj oskarżeni są na sali: red. Zwierzyński odpowiada z wolnej stopy, doc. Cywińskiego przywieziono z więzienia.

Sąd apelacyjny z pośród zgłoszonych przez obronę świadków dopuścił tylko prof. Zdziechowskiego, św. Trzeciaka z O. Z. N. i Bernadetę Cywińską.

Proces potrwa dni kilka.

I. K.

Rozgromiona K.P.P.

Stalin i Jeżow przeciwko polskim komunistom

Nie tak dawno prasę całego świata obiegła sensacyjna wiadomość, że w Moskwie aresztowano *CAŁY SZTAB* polskich komunistów. Oczywiście, na rozkaz Jeżowa. Wymieniano niemal wszystkie głośniejsze nazwiska (i pseudonimy) wodzów KPP — z „leaderem" Leńskim na czele...

O szczegóły, o przyczyny było trudno. Ze zrozumiałych powodów. Ale oto w Nr. 2 organu Kominternu „Kommunistische Internationale" ukazał się artykuł niejakiego „Święcickiego", oskarżający usuniętych lub aresztowanych sztabowców partyjnych o największe zbrodnie. A w organie rosyjskich mieńszewików „Soc. Wiestnik" czytamy artykuł polskiego eks - komunisty (ich jest coraz więcej!), z oburzeniem krytykujący wywody „Święcickiego"' Artykuł jest zatytułowany: „Jeszcze jedna zbrodnia Stalina".

Wśród aresztowanych (lub rozstrzelanych), powiada X. (autor art. w „Soc. Wiestnik") znajdują się tacy najwybitniejsi i najstarsi działacze KPP, jak Warski, Wera - Kostrzewa i generalny sekretarz KPP Leński - Leszczyński.

P. „Święcicki" w swym artykule *„Prowokatorzy przy pracy"* (!) pisze, że *„WODZOWIE OBU FRAKCYJ ZGODNIE Z DYREKTYWAMI (ZAGRANICZNEJ, NIE ROSYJSKIEJ) OCHRANY PRÓBOWALI SYSTEMATYCZNIE OSZUKIWAĆ KOMINTERN"*. Mianowicie fałszowali cyfry o stanie organizacji partyjnej, dawali nieprawdziwe sprawozdania o ruchach masowych, ***których naprawdę nie było*** **(str. 221).**

Na to X. odpowiada: jeśli to ma być dowodem roboty „prowokatorskiej", to trzeba zważyć, że *wszystkie* partie komunistyczne całego świata posyłają do Kominternu „dęte" (przesadne) **sprawozdania. A poza tym nie tak znów dawno (1930 r.) „opozycja" w KPP oskarżała Centr. Komitet o układanie fałszywych** sprawozdań — i właśnie za to była (za pośrednictwem Centr. Komitetu, obecnie rozgromionego) oskarżona o—„panikarstwo", „socjal-faszyzm" i w ogóle o to, że jest „trockistowską agenturą ochrany".

Drugi „dowód" p. „Święcickiego" polega na tym, że w majowych wypadkach w Polsce (1926 r.) Kompartia poparła przewrót; to „dowodzi", że w obu frakcjach KPP na czele stali prowokatorzy. Tymczasem, powiada X., właśnie podczas majowych wypadków stosunki z Centr. Komitetem zostały na pewien czas przerwane. Czyli że (rzekomi) „prowokatorzy" w centr. Komitecie wpływać na stanowisko lokalnych organizacji nie mogli.

Trzeci „dowód". „Ochranka" umyślnie rozpalała waśnie frakcyjne w KPP, mając swych agentów na czele obu frakcyj. Tymczasem (odpowiada X.) walki frakcyjne w KPP trwały od początku założenia partii. Od r. 1919 — 22 trwała walka z ultralewą frakcją „Grzecha" - Kowalskiego; 1923—24 — z grupą Warskiego - Waleckiego; 1924—25 — z grupą Z. Unszlichtówny i Domskiego. I t. d. Czyli że nie „ochranka" organizowała te walki. Zresztą we *wszystkich* kompartiach walka frakcyjna trwała przez wiele lat.

Wreszcie „Święcicki" widzi „dowody" w tym, że w r. 1923 organizowano *rozłam* w partii. Ale czym objaśnić — zapytuje X. — że organizatorzy rozłamu przez wiele lat siedzą w więzieniach?

Takie są „dowody" Święcickiego. Dużą rolę wśród nich gra t. zw. *„błąd majowy"*. Tłumaczy się poprostu tym, że kierownictwo organizacji myślało — pisze X.—że Piłsudski to „polski Kierenski". Przecie Leński pisał w niemieckich kom.-pismach o „rewolucyjnej armii Piłsudskiego". A Warski dowodził, że „pewną część drogi możemy przebyć razem"... Jednakowoż za „błąd majowy" wodzów KPP nie usunięto, bo wówczas Stalin szedł razem z prawicowcem Bucharinem. Gdy Bucharina odsunięto, wówczas z KPP usunięto Warskiego (1929 r.), i Leński został wodzem...

Tak polemizuje X. ze „Święcickim". Czym atoli X. tłumaczy (chodzi o *prawdziwe* przyczyny) ostatnie rozgromienie czołowej grupy w KPP?

Po pierwsze, powiada, wodzowie KPP byli w przyjaznych stosunkach ze starymi bolszewikami, rozstrzelanymi przez Jeżowa.

Po drugie, dla nowej („socjalpatriotycznej") linii Stalina w Polsce nie nadają się starzy „esdecy", którzy zawsze wraz z Różą Luxemburg walczyli z hasłem niepodległości.

A po trzecie, może Stalin przygotowuje grunt dla jakichś nowych międzynarodowych kombinacyj...

Słowem — dodamy teraz od siebie — jakieś *PIEKŁO*.... Inaczej tego nazwać niepodobna! Rzekomo „polska" partia jest *NĘDZNĄ IGRASZKĄ* w rękach Stalina i jego agenta Jeżowa.

A *„MORALNA"* strona tego rozgromienia szczytów KPP jest również okropna. Najstarszych i „najzasłużeńszych" (po swojemu naturalnie) wodzów partii sprowadza się na poziom *agentów policyjnych, prowokatorów...*

Straszny to obraz. Tłumaczy aż nadto dobrze *masową ucieczkę* działaczy z KPP.

K. CZAPIŃSKI.

Alicante i Messacappa

Czyli: Tragedia i farsa

25-go maja bomby faszystowskie zmasakrowały ludność portowego miasta Alicante. *Ok. 400 zabitych*, przeszło *1000 rannych* — oto „zdobycz" wyprawy faszystowskiej. Był to najgroźniejszy — w skutkach — z dotychczasowych nalotów na Hiszpanię reublikańską.

Nazajutrz, 26-go maja, zebrał się sławetny kabaret londyński, zwany „komitetem nieinterwencji" i powziął chwałę w sprawie wycofania „ochotników", powziął po to, by jej nie wykonać. W toku rozmów przedstawiciel Włoch — prawdopodobnie celem odwrócenia uwagi od Alicante — wytoczył przeciw Rządowi hiszpańskiemu oskarżenie o to, że uwięził obserwatora włoskiego z zatopionego okrętu angielskiego Great-End.

Rząd Chamberlaina tak się przejął losem tego obserwatora-- nazywa się on Messacappa — że zamiast zażądać wyjaśnień, czemu włoskie samoloty bombardowały okręt angielski, pośpieszył z protestem do Barcelony i z żądaniem uwolnienia Messakappy.

Barcelona nie mogła zadośćuczynić temu żądaniu, z tej prostej przyczyny, że Messacappy nikt nie aresztował. Przeciwnie, pierwszym jego krokiem po przybyciu do Francji, była wizyta u konsula hiszpańskiego w Perpignan, któremu serdecznie podziękował za względy, okazane mu w Walencji i w Barcelonie.

Na wyssaną z palca skargę o aresztowaniu obserwatora włoskiego Rząd Chamberlaina natychmiast zareagował protestem u Rządu hiszpańskiego. Ale na zbrodnię w Alicante ani Rząd angielski ani francuski nie odezwały się dotąd słówkiem..

Dziwne to milczenie przykro uderzyło Rząd hiszpański, przyzwyczajony już przecież do wszystkiego i nie dziwiący się już niczemu. Ale żeby na taką zbrodnię nie znaleźć nawet słowa protestu i zagłuszyć ją przez zmowę milczenia?!

Nie, do tego Rząd hiszpański nie dopuści. I oto hiszpański minister spraw zagranicznych tow. del Vayo wystosował do rządów Anglii i Francji notę, pełną utajonego wzburzenia i subtelnej ironii.

Nota przypomina, że w lutym r. b., z okazji bombardowania Barcelony, Rządy Anglii i Francji wzięły na siebie inicjatywę zwołania konferencji zainteresowanych stron celem położenia kresu bombardowaniu otwartych miast. Rząd hiszpański wówczas z góry oświadczył, że powstrzyma się od bombardowania miast na obszarze przeciwnika i gorąco powitał inicjatywę angielsko - francuską.

Tymczasem upłynęło już kilka miesięcy, a nic nie słychać o dalszym losie owej inicjatywy. Zamiast zaprzestania bombardowań, odbywają się one coraz częściej, a zbrodnia w Alicante wstrząsnęła ludnością Hiszpanii.

Nota protestuje przeciw temu, że mocarstwa nie zdobyły się na protest w sprawie zbrodni w Alicante.

Nota domaga się od Rządu angielskiego *konkretnej odpowiedzi*, jak stoi sprawa rokowań, które miały być wszczęte razem z Francją w przedmiocie bombardowań miast otwartych, i kończy się jak następuje:

„Rząd republiki hiszpańskiej byłby szczęśliwy, gdyby dowiedział się, że Rząd brytyjski, o ile uważa się związanym odpowiedzialnością za inicjatywę (lutową), zechce wprowadzić w życie odpowiednie środki celem unikania powtórzenia się takich zbrodni, jak w Alicante".

Nota Rządu hiszpańskiego nie apeluje więc do „uczuć człowieczeństwa", jak doniosły pisma, gdyż Rząd zbyt gorzkie poczynił doświadczenia z podobnymi apelami. ***Rząd hiszpański nie występuje wobec mocarstw w roli petenta, lecz oskarżyciela.*** Rząd hiszpański przypomina inicjatywę własną Anglii i Francji z przed trzech miesięcy i apeluje do ich *odpowiedzialności za własne słowa, do ich własnej powagi godności.*

Już na ostatniej sesji Rady Ligi Narodów del Vayo stał się wyrazicielem *sumienia demokracji świata*, gdy we wspaniałej swej mowie wykazał, czym jest „nieinterwencja". Jego obecny protest przeciw zmowie milczenia Londynu i Paryża jest dalszym ciągiem aktu oskarżenia przeciw mocarstwom, które ugrzęzły w „nieinterwencji" i nie chcą z niej wybrnąć. A chyba nikt nie jest bardziej uprawniony do oskarżenia, aniżeli Rząd Republiki hiszpańskiej, broczącej w krwi za cudze winy, za cudze niedołęstwo i tchórzostwo.

(jmb.).

P. S. W poniedziałek, na interpelację posłów robotniczych w Izbie Gmin, premier Chamberlain wyraził oburzenie z powodu ofiar w Alicante, ale dodał, że bombardowanie obiektów wojskowych jest dozwolone i że on jeszcze nie jest w posiadaniu dokładnych wiadomości o napadzie. Wyszło tak, że jeżeli 378 osób zabitych zostało w Alcante, w związku z bombardowaniem obiektów wojskowych, to Franco jest w porządku.

Rząd francuski, jak doniosły depesze wczorajsze, zwrócił się do Rządu angielskiego, by podjąć kroki w sprawie bombardowań otwartych miast. Jest to prawdopodobnie skutek noty hiszpańskiej.

Pobożne życzenia „Ozonu" i dobre rady „Zaczynu"

Co nam przyniesie wiatr z Bliskiego Wschodu

(l.) Parokrotnie już zwracaliśmy uwagę, że wielkie plany inwestycyjne OZN-u mają tę jedną „drobną" wadę, że stanowią właściwie nie plany, lecz „pobożne życzenia". Przede wszystkim dla tego, iż wylicza się jedynie, że to a to należy zrobić, że takie a takie inwestycje ma poczynić Państwo, takie a takie — inicjatywa prywatna, ale nie mówi się, jakie środki będą zmobilizowane na te cele. W ten sposób plan zmienia się w wyliczenie tego, co — **na dobrą sprawę — należałoby zrobić. Zmienia się istotnie w „pobożne życzenia".**

Z takimi szumnymi zapowiedziami występuje się w chwili, gdy Rząd z największym wysiłkiem (i z użyciem środków z pożyczki francuskiej) przeprowadza inwestycje **na terenie COP-u, stanowiące — wszyscy się na to zgadzają — zaledwie fragment tych zadań, jakie stoją przed Państwem w dziedzinie** inwestycyjnej. Rozgłasza się takie zapowiedzi w chwili, gdy na terenie COP-u inicjatywa prywatna najwybitniej bodaj przejawia się... w spekulowaniu na cenach ziemi w miastach. Nikt nie może się łudzić (mimo ulg inwestycyjnych), że prywatna inicjatywa zluzuje w tak poważnym stopniu publiczną, iż państwo będzie mogło wycofać się całkowicie z budowy fabryk (przynajmniej fabryk o charakterze zbrojeniowym). Jeśli nawet Państwo miałoby się ograniczyć do inwestycyj energietycznych, komunikacyjnych i bezpośrednio związanych z obronnością -- to i wówczas wymagalne ze względu na interesy kraju i jego bieżące potrzeby tempo tych inwestycyj przekracza ramy rocznych planów inwestycyjnych.

Jakież jest wyjście. Zwiększenie inwestycyj publicznych wymagałoby:

albo zwiększenia podatków;

albo dalszego wypompowywania przez Państwo wszystkich wolnych kapitałów;

albo pożyczki zagranicznej.

Ostatnie odpada ze względu na brak widoków otrzymania tej pożyczki. Pierwsze sprzeciwia się przyjętej obecnie zasadzie ulg podatkowych, mających na celu po**budzić inwestycje prywatne. Drugie jest namiętnie zwalczane przez** zwolenników inicjatywy prywatnej, głoszących, że Państwo powinno się wycofać z rynku kredytowego.

Zastanawiając się nad tymi zagadnieniami „totalistyczny" „Za**czyn" ułatwia sobie bardzo rolę. „Rozcina" węzeł gordyjski, którego nie mogła rozplątać Rada Ozonu.**

„Zaczyn" znajduje sposób genialny i to bynajmniej nie teoretyczny. W teorię nie wgłębia się. Starczy mu parę frazesów na temat planowości i uwaga (nie pozbawiona zresztą słuszności) o możliwościach aktywnej polityki kredytowej przy systemie planowym.

W dalsze rozważania „Zaczyn" nie wdaje się. Poprostu wylicza niektóre wspaniałości gospodarki hitlerowskiej. Wylicza, ile to udało się zmobilizować środków, dzięki schachtowskiej polityce kredytowej. Daje dłuższą cytatę na temat inwestycyj w rolnictwie w Hitlerii i kończy się smutną reflekcją.

„Napróżno czekamy na polskich Schachtów!"

W istocie — węzeł gordyjski rozcięty. „Zaczyn" uzupełnił luki w uchwałach Rady Ozonu. Wystarczy skopiować metody Schachta a znajdą się środki na inwestycje.

„Zaczyn" nie zadał sobie trudu przeprowadzić porównania między stosunkami niemieckimi i polskimi. Nie przychodzi mu do głowy, że w Niemczech przeprowadzono rozbudowę przemysłu, związanego bezpośrednio lub pośrednio ze zbrojeniami, jak również szereg inwestycyj drogowych, melioracyjnych **kosztem znacznego obniżenia poziomu życiowego szerokich mas ludności.** Takiego obniżenia, na jaki naszej niedokarmionej, wynędzniałej ludności nie stać (porównajmy np. spożycie mięsa w Polsce i w Niemczech, albo choćby — cukru!).

Dalej — i to nie przychodzi „Zaczynowi" do głowy — Hitler zastał ogromne rezerwy z czasów demokratycznych, zastał niewyzyskany świetnie zracjonalizowany aparat przemysłowy, zastał ogromne zapasy surowców i pół-przetworów.

Wreszcie — Niemcy rozporządzały potężnym, wyrobionym aparatem eksportowym, rozporządzały przemysłem, pracującym od lat w znacznej mierze na eksport. **To umożliwiło im zaopatrywanie się (z ogromnym zresztą wysiłkiem)** w niezbędne, brakujące surowce!

Jeśli zaś chodzi o schachtowski system kredytowy, nikt więcej jak jego autor dr. Hjalmar Schacht nie zdawał sobie sprawy z jego tymczasowości. Wyraził się kiedyś, że **buduje się w Niemczech piramidę, za którą przez długie lata będzie trzeba płacić obniżeniem poziomu życiowego, nędzą szerokich mas.** Przed swą rezygnacją wyraził się, że „granice rozszerzenia kredytu leżą tam, gdzie polityka gospodarczą przestaje szanować zdrowy stosunek między pieniądzem a ilością towaru".

Innymi słowy — przyznał, że Niemcy — mimo sprytnego systemu weksli pracy — wkroczyły na drogę inflacji pieniężnej z pogorszeniem waluty, maskowanym przez ostrą kontrolę handlu zagranicznego i cen wewnętrznych. Mimo maskowania skutków inflacji nastąpiła znaczna zwyżka cen (przy niezmienionych płacach!).

Mimo „cudowności" systemu, którym się tak zachwyca „Zaczyn" „Trzecia" Rzesza robi co może, by przejść do bardziej normalnego pokrycia wydatków: zwiększa nacisk podatkowy, stara się zastąpić bieżące krótkoterminowe zadłużenie przez pożyczki wewnętrzne, zabiera środki z kas oszczędności.

***

Z doświadczeń niemieckich widać, jak ostrożnie trzeba podchodzić do „cudów" na modłę Schachta. Przede wszystkim jednak daremnie byłoby prezentować hitlerowską gospodarkę wojenną jako wzór gospodarki planowej. Jest to typ gospodarki anormalnej, oznaczającej kompletne wywichnięcie równowagi na rzecz zbrojeń. Wzór zupełnie się nie nadający dla kraju, który musi rozwinąć wszechstronnie wszystkie gałęzie życia gospodarczego i wszystkie elementy gospodarki zarówno produkcję jak zbyt.

Pomysłowy system ekspansji kredytowej może być bardzo pożyteczny: trzeba jednak: 1) zapewnić sposoby pokrycia tego „zadatku" na przyszły dochód społeczny; 2) zapewnić zarówno wszechstronny rozwój produkcji jak i wzrost siły nabywczej ludności.

Takich wzorów nie przynosi nam wiatr z najbliższego zachodu. Nie dostarczają nam tego państwa totalne. Takie plany przygotować i wcielić musi w życie klasa robotnicza przez realizację zasad socjalistycznej gospodarki planowej.

Nasz odcinek powieściowy

W czwartek, 9 czerwca rozpoczynamy druk ostatniej powieści znanego humorysty angielskiego

P. C. Wodehouse'a

p. t. „W STARYM DWORZE"

Powieść ta, pełna przezabawnych sytuacyj, pisana żywo i lekko, **stanowić będzie niewątpliwie atrakcję dla naszych Czytelników.**

Masowy mord

bezbronnej ludności w Alicante

Podana przez nas wiadomość o barbarzyńskim zbombardowaniu Alicante przez faszystowskie samoloty, uzupełniamy dalszymi szczegółami.

Według depeszy z Alicante z d. 30 maja dnia tego jeszcze odbywało się poszukiwanie pod gruzami trupów ofiar ostatniego nalotu bombowców faszystowskich.

Wiele zwłok trudno zidentyfikować i te chowa się we wspólnym grobie, na którym wzniesiony będzie wspólny nagrobek.

W niedzielę rano wydobyto z pod rumowiska dalsze ciała 27 osób. Z pośród rannych zmarły 53 osoby, a stan stu osób jest beznadziejny.

Zdarzają się tragiczne sceny. Przy rozpoznawaniu trupów zemdlał nagle urzędnik miejski, znalazłszy wśród zabitych swą matkę. Lekarz Angel Pascual, operujący rannych, amputował nogę rodzonemu bratu, który pod nożem skonał. Wiele dzieci straciło rodziców. W jednym wypadku z całej rodziny ocalało jedynie 3-miesięczne dziecko.

Ludność samorzutnie wyraziła gotowość zaopiekowania się i przygarnięcia sierot. Odbywa się zbiórka na rzecz osieroconych dzieci i niezamożnych ofiar barbarzyńskiego bombardowania.

Kapitanowie stacjonujących w porcie statków angielskich, jak i wielu innych cudzoziemców wyrazili gubernatorowi cywilnemu swe najżywsze oburzenie z powodu bombardowania bezbronnego i oddalonego od frontu wojennego miasta.

Min. Wojny Stanów Zjednoczonych

przeciwko agresywnym państwom

Przed paroma dniami podaliśmy znamienne oświadczenie podsekretarza stanu USA Cordella Hulla o tym, że Stany Zjednoczone są zainteresowane w utrzymaniu pokoju w Europie Środkowej. Oświadczenie to wywołało wielkie wrażenie w świecie, a przede wszystkim w Niemczech, które muszą dzisiaj długo się namyślać, czy warto wszczynać awanturę, mając przeciwko sobie Francję, Anglię i Stany Zjednoczone, nie licząc pomniejszych państw, które zdecydują się w ostatnim momencie w zależności od koniunktury.

Do oświadczenia Cordella Hulla przybywa teraz enuncjacja podsekretarza stanu do spraw wojskowych U. S. A. p. Johnsona, który z okazji obchodu „Memorial Day" (dzień poświęcony pamięci poległych) wygłosił mowę polityczną.

Mr. Johnson zaznaczył, iż Ameryka musi tak długo czuwać, jak długo niekórzy członkowie rodziny narodów stosują siłę jako instrument swej polityki państwowej. Pokój zagrożony jest nie tylko wskutek obcych wpływów w Ameryce, lecz również wskutek machinacji niektórych zaczepnych państw, które powróciły do barbarzyńskiej zasady, iż siła tworzy prawo.

Mowę swą zakończył Johnson, jak następuje:

„Musimy być dobrze uzbrojeni. Musimy być przygotowani nie na atakowanie kogokolwiek, lecz na obronę. Musimy być przygotowani nie do prowadzenia wojny, lecz po to, by uniknąć wojny".

Dla „pupilków" pieniądze są...

Wpadł nam w ręce odpis pisma *Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy we Lwowie* do Ozonowego „Związku Zawodowego Przemysłu Budowl. przy Zjedn. Polsk. Zw. Zaw." Oddział w Przemyślu.

Pismo to brzmi:

„W uwzględnieniu wniesionej prośby z dnia 18.II 1938 r. w sprawie jak w nagłówku zawiadamiam, że w dniu 17 bm. przekazałem Związkowi przekazem pocztowym kwotę złotych 200 (dwieście złotych) na akcję kulturalno-oświatową, prowadzoną przez Związek w ramach świetlicy dla bezrobotnych członków Związku.

Z kwoty powyższej mogą być pokrywane jedynie i wyłącznie wydatki ściśle i bezpośrednio związane z akcją kulturalno - oświatową, a więc na uzupełnienie biblioteki, czasopisma, gazety, gry towarzyskie, odczyty, pogadanki itp. oraz częściowo na uzupełnienie sprzętu świetlicowego.

Z użycia przekazanej kwoty winien Związek nadesłać do Wojewódzkiego Biura do dnia 25.IV br. szczegółowe wyrachowanie i sprawozdania opisowe (po dwa egzemplarze), przy czym w tych ostatnich należy dokładnie podać metody i formy stosowanej pracy w świetlicy oraz zobrazować, czy i w jakim stopniu udzielona subwencja przyczyniła się do osiągnięcia zamierzonych przez Związek celów.

Wreszcie proszę o potwierdzenie odbioru wymienionej kwoty na załączonym żółtym formularzu.

w z. dyrektora
R. Śliwiński
m. p.

***

Jednocześnie Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy we Lwowie załączyło polecenie wypłacenia Zjednoczeniu Polskich Związków Zawodowych — Związek Zawodowy Przemysłu Budowlanego, oddział w Przemyślu, przekazem pocztowym, tytułem subwencji na akcję kult.-oświatową dla bezrobotnych członków Związku złotych 200.

***

Oczywiście, popieranie akcji kulturalno - oświatowej zasługiwałoby na pochwałę, gdyby nie chodziło tu o popieranie akcji „kulturalno - oświatowej" JEDNEJ, FAWORYZOWANEJ organizacji — i to przez instytucję, powołaną do ZATRUDNIANIA BEZROBOTNYCH, a nie do udzielania subwencji swoim protegowanym.

Dla głodnych dzieci w Hiszpanii

Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce kwituje z odbioru następujących kwot, wpłaconych na cukier dla głodnych dzieci w Hiszpanii:

Rada Związków Zawodowych w Grodnie zł. 41.01.

Oddział Związku Rob. Cukrowni Guzów zł. 34.50.

Zarząd Oddziału Zw. Rob. Cukrowni Guzów zł. 20.

Oddział Zw. Rob. Cukrowni Józefów k/Błonia zł. 56.05.

Rada Związków Zawodowych w Grodnie zł. 14.07.

Oddział Zw. Rob. Cukrowni Izabelin zł. 15.25.

Robotnicy huty szkła w Krakowie oraz reszta pozostała przy zakupie wieńca dla tow. Austyna zł. 35.95.

Oddział Zw. Rob. Cukrowni Wieluń zł. 31.39.

Oddział murarzy - cieśli - kaflarzy we Lwowie zł. 140.25.

Oddział Zw. Rob. Cukrowni Chełmica st. Włocławek zł. 33.65.

Oddział Zw. Rob. Cukrowni Horodenka zł. 70.

Zarząd Główny Zw. Zaw. Rob. i R-tnic Przem. Włókien. zł. 1.000.

Oddział CZRP Chemicznego w fabryce w Grodnie zł. 5.40.

Zebrane podczas konferencji Zarządów Oddziałów w dniu 11 maja rb. w Grodnie zł. 22.

Oddział Zw. Rob. Przem. Spożywczego Brześć Kuj. zł. 15.37

Oddział Zw. Rob. Cukrowni Brześć Kujawski zł. 15.06.

Robotnicy firmy Ceja w Łodzi zł. 10.

Robotnicy huty szkła w Prokocimie zł. 17.10.

Rada Związków Zawodowych w Augustowie zł. 10.

Komitet P. P. S. w Leszczynie (Biała Krakowska) zł. 15.

Oddział Zw. Rob. Cukrowni Ostrowite zł. 15.

Administracja „Dziennika Ludowego" zł. 9.

Pracownicy fizyczni cukrowni i cegielni „Dobrzelin" w Dobrzelinie, poczta Żychlin zł. 96.15.

Pracownicy umysłowi huty szkła w Prokocimie zł. 80.

Kronika kaliska

(Oddział w Kaliszu, ul. Strzelecka 3)

Wielkie zgromadzenie P. P. S. w Kaliszu

W niedzielę dnia 29 maja r. b., w szczelnie wypełnionej sali Stowarzyszenia Rzemieślników, przy obecności ponad 1000 słuchaczy, odbyło się wielkie zgromadzenie polityczne, zwołane przez Kom. PPS w Kaliszu, na którym przemawiał tow. Dubois.

Tow. Dubois scharakteryzował wymownie obecną sytuację polityczną, na tle której naszkicował dążenie państw totalnych do wywołania wojny światowej i wskazał, że tylko zdecydowana akcja państw demokratycznych może obalić plany wojenne faszyzmu. Przechodząc do sytuacji w Polsce, tow. Dubois stwierdził, że wbrew dążeniom obozu „sanacyjnego" i endeckiego, o polityce Państwa polskiego zadecydować musi cały naród w sposób demokratyczny, po przez swobodne, pięcio przymiotnikowe wybory do parlamentu i samorządu.

Pieśnią „Czerwony Sztandar" zgromadzenie zakończono.

Konferencja Okręgowa PPS

W niedzielę dnia 26 czerwca rb. odbędzie się konferencja okręgowa PPS okręgu kaliskiego. Początek konferencji o g. 10 przed poł. w lokalu Rady Związków Zawodowych, ul. Strzelecka 3.

Szczegóły konferencji podamy w odpowiednim czasie.

Sytuacja w przemyśle klockowym

Zakończony został strajk robotników, zatrudnionych w przemyśle klockowym w Kaliszu. Strajk trwał z górą trzy tygodnie i zakończył się zwycięsko. Robotnicy otrzymali podwyżkę w wysokości od 5 do 15% oraz zagwarantowane zostały płatne urlopy wypoczynkowe. Zawarta przy tym umowa zbiorowa obowiązuje wszystkie fabryki klockowe w Kaliszu. Sytuację w przemyśle klockowym, wytworzoną po zawarciu umowy zbiorowej, omówimy oddzielnie.



Kącik radiowy

DZIŚ, 3.VI.38 R. — PIĄTEK.

11.15 „Sobieski pod Wiedniem" — słuchowisko dla dzieci.

15.15 „Księżyc — smutny brat", pogadanka Wacława Frenkla.

18.00 Rzeczy ciekawe z techniki i przyrody — dr. K. Jodko - Narkiewicz.

19.30 „Na swojską nutę" — koncert rozrywkowy.

22.00 Pięć wieków dawnej muzyki.

LETNI KONKURS.

Olbrzymie zainteresowanie budzi nowa wielka akcja premiowa, organizowana w okresie letnim przez Polskie Radio.

Mogą w niej brać udział nie tylko słuchacze, będący radioabonentami w czerwcu, lipcu i sierpniu, ale i członkowie ich rodzin, o ile będą zameldowani w tym samym miejscu zamieszkania, co i właściciel radiowej karty rejestracyjnej.

Tematem akcji premiowej jest odpowiedź na pytanie: *„Który z sygnałów wywoławczych rozgłośni regionalnych jest najbardziej radiofoniczny?"*

Odpowiedzi należy nadsyłać na specjalnych kuponach, zamieszczanych w tygodniku radiowym „Antena".

Konkurs jest okazją bezpłatnego zdobycia samochodów, motocykli i innych niezwykle cennych nagród.

Radio warszawskie

PIĄTEK, dn. 3.VI 1938 r.

WARSZAWA I. 6.15 Pieśń. 6.20 Płyty. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Ork. Poznańska. 8.00 Aud. dla szkół. 11.00 Aud. dla poborowych. 11.15 „Sobieski pod Wiedniem", słuchowisko dla dzieci. 11.40 Rimski Korsakow. Płyty. 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. południowa. 15.15 „Księżyc — smutny brat" — pog. dla starszych dzieci. 15.30 Rozmowa z chorymi. — 15.45 Wiad. gosp. 16.00 Ork. pod dyr. A. Hermana (z Krakowa). 16.45 „Jak urządzić letnisko" — pogad. 17.00 Muz. tan. (płyty). 18.00 Rzeczy ciekawe z techniki i przyrody— pog. 18.10 Soliści: Marta Sabat-Świrska — śpiew, Roman Sawyckyj — fortepian. 18.45 „Kronika literacka". 19.00 Rec. skrzypcowy Zdzisława Roesnera. 19.20 Pog. akt. 19.30 Koncert rozrywkowy (z Katowic). 20.45 Dziennik i pog. 21.00 Audycja dla wsi. 21.30 „Berło i lira" and. muz. słowna. 21.50 Wiad. sportowe. 22.00 „Pięć wieków dawnej muzyki" — płyty. 23.00 Ost. dzien.

WARSZAWA II. 13.00 Schubert— płyty. 14.00 Parę informacji. 14.05 Pog. akt. 14.10 Koncert rozrywkowy płyty. 15.00 Wiad. sportowe. 15.05— Zespół Rynasa. 17.00 Pog. akt. 17.10 Ork. P. R. pod dyr. G. Fitelberga. 18.00 Muz. tan. płyty. 22.00 „Oblicze i strój miasta" — felieton. 22.15 Muz. tan. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego. 23.10 Płyty.

SOBOTA, 4 czerwca.

WARSZAWA I: 6.15 Pieśń. 6.20 Muz. — płyty. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Ork. wojsk. (z Katowic). 8.00 Aud. dla szkół. 11.00 Aud. dla poborowych. 11.15 Śpiewajmy piosenki. 11.40 Kołysanki — płyty. 11.57 Hejnał. 12.03 Aud. połud. 15.15 Janek i jagodowi królewicze — słuchowisko dla dzieci w-g M. Konopnickiej. 15.45 Wiad. gosp. 16.00 Trio P. R., Lidia Wysocka — śpiew i „Czwórka Radiowa". 16.45 Wakacje zorganizowane — pog. 17.00 Kapela Ludowa. 18.00 Nasz program. 18.10 Pieśni różnych narodów wyk. A. Szlemińska. 18.45 Znam tylko jeden Śląsk— kwadrans poetycki. 19.00 Rec. wiolonczelowy D. Danczowskiego. 19.20 Pog. akt. 19.30 Z pieśnią i tańcem po Mazowszu — aud. 20.00 Aud. dla Polaków za granicą. 20.45 Dziennik i pog. 21.00 Spółdzielcze kursy korespondencyjne — pog. 21.10 Muz. tan. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 21.50 Wiad. sporotwe. 22.00 Godzina niespodzianek (z Wilna). 23.00 Ost. dziennik.

WARSZAWA II: 13.00 Koncert rozrywkowy — płyty. 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Muz. tan. — płyty. 14.30 Pieśni w wyk. M. Zabeydy-Sumickiego. 15.00 Wiad. sportowe. 15.05 Oktet S. Rachonia. 17.00 Wyjeżdżamy na letnisko — pog. 17.15 Rec. fortep. Zb. Grzybowskiego. 18.00 Muz. tan. — płyty. 22.00 Europejskie i amerykańskie ork. symf — płyty. 23.05 Muz. tan. — płyty.

Kto przyczynia się do powiększania bezrobocia?

Garść faktów z Szydłowca

Szydłowiec — miasto garbarskie, posiada na 300 robotników 60-ciu bezrobotnych. Związek nasz, bez szumnych haseł, prowadzi intensywną walkę celem zatrudnienia bezrobotnych.

Obecnie przemysł ten przeżywa zastój. Pomimo kryzysu robotnicy pracujący dzielą się pracą z bezrobotnymi. Zainteresowane władze to jest: Inspekcja Pracy, Starostwo, Fundusz Pracy i t. p. winny Związkowi pomagać w tej akcji, niestety — tak nie jest.

Dwaj miejscowi fabrykanci: Wajsbrot i Icek Eizenberg już od paru miesięcy na miejsce wydalonych starych robotników, przyjęli do pracy swych małoletnich kuzynów, co stwierdził Inspektor Pracy 19 obwodu p. Humaniuk, a o czym niejednokrotnie meldował komendantowi P. P. sekretarz Związku tow. Śliwiński. Niestety, żadne interwencje związku dotychczas nie odniosły skutku. Bierność władz rozzuchwaliła fabrykantów do tego stopnia, że naprzykład Wajsbrot pozwala sobie zatrudniać w charakterze falcera małoletniego chłopca Rozencweiga, który, nawiasem mówiąc, w dzień pracował na jednej fabryce, a na noc szedł na inne fabryki. Ojciec jego posiada sklep spożywczy i również pracuje jako falcer. Ponieważ Wajsbrot nie posiada kwalifikacji, a tym samym karty rzemieślniczej (z zawodu jest restauratorem), związek wniósł do Izby Rzemieślniczej w Kielcach skargę, która, jak i poprzednie — pozostała dotychczas bez skutku.

W niedzielę, dnia 22 b. m., Wajsbrot pozwolił sobie uruchomić fabrykę. Praca trwała do godz. 21 Nie mogąc znieść oczywistej prowokacji tow. sekretarz udał się na posterunek P. P., niestety posterunkowy tłomaczył się, że nie ma kogo posłać (!!!), ale za to w poniedziałek 23 b. m. rano poster. P. P. odprowadził Rozencweiga do pracy, zaś na polecenie Wajsbrota w święto, 26 b. m. cały posterunek został postawiony na nogi, celem... nakrycia przy pracy robotników firmy Rozenbauma — gdzie pracuje przewodniczący Związku tow. Szychter.

Tego dnia w porozumieniu z sekretarzem, tow. Szychter udał się do fabrykanta Goldberga, aby odebrać pieniądze związkowe, a tymczasem policja chciała wmówić w niego, że pracował w święto;

Wiadomości z całej Polski

MIMOWOLNY ZABÓJCA PRZED SĄDEM.

Przed trybunałem sądu okręgowego w Stanisławowie stanął znany sportowiec Włodzimierz Gregorasz pod zarzutem mimowolnego zabójstwa.

Napadnięty przez czterech osobników Gregorasz w obronie własnej zadał jednemu z nich, Turańskiemu, cios sztyletem, który w rezultacie spowodował śmierć napastnika.

W wyniku rozprawy Gregorasz został zwolniony od winy i kary.

POTWORNA ZBRODNIA.

Potworną zbrodnię odkrył posterunek P. P. w Gwoździcy, pow. Reszów.

We wsi tej zmarła 15-letnia Janina Gosztyła. W związku z pogłoskami, jakoby denatka nie zmarła śmiercią naturalną, policja wszczęła śledztwo, które dało niezwykłe wyniki. Okazało się mianowicie, że dziewczyna zmarła na skutek bestialskiego pobicia przez ojca, który chciał zagarnąć jej część gruntu, odziedziczoną po matce.

PRZYZNAŁ SIĘ, ŻE PODPALIŁ STODOŁĘ CELEM UZYSKANIA PREMII.

W Błażejewie, pow. szamotulskiego, aresztowano zamożnego gospodarcza, właściciela 150-morgowego gospodarstwa, Franciszka Majchrzyckiego, pod zarzutem podpalenia własnej stodoły, celem uzyskania premii ubezpieczeniowej. Majchrzycki przygotował sobie specjalny kawał drzewa z otworami na świeczki i, po zapaleniu świeczek, wstawił to drzewo wieczorem do stodoły, poczem niezwłocznie oddalił się w inną stronę. Dopiero, kiedy sąsiedzi zobaczyli dym, wychodzący ze stodoły Majchrzyckiego, nadbiegli z pomocą i ogień w zarodku ugasili, przy czym znaleziono drzewo ze świeczkami. Wszczęto dochodzenie, w toku którego Majchrzycki przyznał się do czynu, wobec czego uwięziono go.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

PIŁKA NOŻNA

W YJAZD PIŁKARZY DO STRASBURGA.

Dziś nastąpi wyjazd polskiej reprezentacji piłkarskiej na mecz z Brazylią 5 czerwca w Strasburgu. Drużyna wyjedzie przed południem z Wągrowca pod kierunkiem p. Kałuży.

ZWYCIĘSTWO KARWIŃSKIEJ POLONII

W Karwinie rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy miejscową Polonią a Slovanem z Morawskiej Ostrawy.

Zwyciężyła drużyna Poloni 4:3 (2:3).

TENIS

NOWE ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ

W drugim dniu międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo St. Georges Hill Jędrzejowska pokonała w drugiej rundzie rakietę południowo-afrykańską, p. Mathew, po łatwej walce w dwuch setach — 6:1, 6:4.

BOKS

CHMIELEWSKI UZNANY ZAWODOWCEM PRZEZ PZB.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Pol. Zw. Bokserskiego, Henryk Chmielewski uznany został, jako zawodowiec, oficjalnie z dniem 30 maja rb.

SKŁAD BOKSERSKIEJ REPREZENTACJI FRANCJI.

Ostateczny skład bokserskiej reprezentacji Francji na mecz z Polską przedstawia się następująco: waga musza Perrier, waga kogucia Bernardi, waga piórkowa Walter, waga lekka Bourgeals, waga półśrednia Grandjean, waga średnia Rieult, waga półciężka Barillon, waga ciężka Pichot.

HIPPIKA

POR. POHORECKI ZWYCIĘŻYŁ W KONKURSIE MIASTA WARSZAWY

W środę, w piątym dniu Międzynarodowych Zawodów Hippicznych w szawie, orzegrano na torze w Łazienkach konkurs o nagrodę miasta Warszawy, o nagrodę prez. Starzyńskiego, dla koni, które w bieżącym sezonie ukończyły conajmniej jeden konkurs międzynarodowy, a nie wygrały więcej, niż 100 zł.

Do konkursu zgłoszono 123 konie. Na starcie stanęło 93. Na torze ustawiono 14 przeszkód. Konkurs rozegrano w dwóch seriach: a) dla koni, urodzonych w latach 1931 i 1932, b) dla koni urodzonych w r.. 1930 i starszych.

Wpierwszej serii bezkonkurencyjny był por. Pohorecki na „Dyngusie".

W serii drugiej trzech jeźdźców polskich przeszło parcours bez błędu: por. Groniowski na „Czekanie", kpt. Biliński na „Florku Siłaczu" i rtm. Rojcewicz na „Tajfunie".

Do rozgrywki decydującej stanęło 10 koni. Pierwsze miejsce zdobył por. Pohorecki na „Dyngusie" w czasie $50^{3}/_{5}$ sek., wykazując piękny styl na przeszkodach, doskonałą jazdę na czas i robiąc parcours bez błędu. Dalsze miejsca zajęli:

2) kpt. Guerkan (Turcja) na „Yildız" $51^{3}/_{5}$ sek.,

3) kpt. Chevalier (Francja) na „Epreuve"" 53 sek.,

4) mjr. de Brabandor (Belgia) na „Ali babie" $43^{3}/_{5}$.

5) kpt. Biliński na „Florku siłaczu" $54^{2}/_{5}$ sek. Wszyscy wymienieni jeźdźcy zrobili parcours bez błędu.

P. KRAIŃSKA TRIUMFUJE W KONKURSIE „RZEKI WISŁY"

Na torze hippicznym w Łazienkach bezpośrednio po zakończeniu Międzynarodowego Konkursu m. Warszawy, rozegrano drugi konkurs w środę — dla pań i jeźdźców cywilnych, pod nazwą konkurs „Rzeki Wisły". Nagrodę ofiarował premier i minister Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski.

Na torze ustawiono 14 przeszkód wysokości 120 cm. szerokości, 350 cm. Z pośród zgłoszonych 27 koni, startowało 17.

Pierwsze miejsce zajęła p. Kraińska na „Lady Agnes".

2) p. Strzeszewski na „Bartku".

3) p. Strzeszewski na „Kikimorze".

4) P. Tomaszewski na „Apaszu".

DZISIEJSZE ZAWODY HIPPICZNE W ŁAZIENKACH

Dziś, we czwartek, na torze hippicznym w Łazienkach, rozegrany zostanie w konkurencji międzynarodowej konkurs armii polskiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Początek zawodów o godz. 14-ej.

RÓŻNE WIADOMOŚCI

PIERWSI NASI TRENERZY DYPLOMOWANI W KAJAKARSTWIE

W Łęgnowie odbywa się instruktorski kurs kajakowy pod kierunkiem znanego trenera niemieckiego p. Arndta. Na kursie tym znajdują się m. in.: instruktorka CIWF — p. Skąpska oraz dwaj instruktorzy CIWF — magister Kluk i asystent Jesionka.

Po ukończeniu tego kursu będziemy mieć w Polsce pierwszych dyplomowanych trenerów w kajakarstwie.

WILNO — GRODNO — SUWAŁKI — WILNO RAID MOTOCYKLOWY

W niedzielę nadchodzącą odbędzie się pierwszy w tym sezonie poważniejszy raid motocyklowy, na trasie Wilno — Grodno — Suwałki — Wilno.

Po zdrowie do uzdrowisk czechosłowackich

Do jednych z najstarszych o wielkiej tradycji i wypróbowanej wartości należą bezwzględnie uzdrowiska czechosłowackie.

Uzdrowiska te dzięki centralnemu położeniu Czechosłowacji w Europie są odwiedzane przez różne narodowości nie tylko europejskie, lecz także z całego świata.

Charakterystyka uzdrowisk czechosłowackich jest następująca:

Frantiskowy Lázně są znane jako uzdrowisko dla chorób kobiecych i sercowych. Posiadają najmocniejsze źródło soli glauberskiej i pierwszorzędne kąpiele borowinowe. Leczą choroby kobiece, reumatyzm, choroby nerwowe, złą przemianę materii.

Gräfenberk znany jest ze swego słynnego sanatorium leśnego d-ra Priessnitza, wyposażony w najnowocześniejszy zakład wodoleczniczy; leczy choroby nerwowe, złą przemianę materii itp.

Karlova Stúdanka posiada najsilniejsze źródła żelaziste i leczy choroby sercowe, obiegu krwi, choroby kobiece, reumatyzm oraz choroby przemiany materii.

Dolní Lipová. Uzdrowisko to jest znane z kuracji systemem d-ra Schrotta. Leczy choroby przemiany materii, neurastenii, kuracji uszczuplającej i t. p.

Karlovy Vary leczą schorzenia żołądka, kiszek, wątroby oraz zaburzenia przemiany materii.

Mariánské Lázně leczą choroby przemiany materii, ogólną otyłość, odtłuszczenie serca, podagrę, choroby mięśnia sercowego i t. d.

Jáchymow znany jest ze swego Radium Palace Hotel. Posiada najsilniejsze źródła radu i leczy reumatyzm, podagrę, choroby nerwowe, naurastenię.

Teplice Sanov leczą choroby wadliwej przemiany materii oraz choroby nieprawidłowego obiegu krwi, reumatyzm, choroby pęcherza, bóle nerwowe.

Zuckmantel posiada znane sanatorium leśne d-ra Schweinburga. Leczy schorzenia systemu nerwowego, choroby dróg oddechowych, serca.

Luhacovice posiadają światowej sławy inhalotorium oraz kąpiele borowinowe i kwasowęglowe. Leczy się tu z powodzeniem choroby sercowe, katary, choroby krtani, astmę.

Piszczany posiadają najsilniejsze źródło termalne i muł piszczański. Leczą newralgię, ischias, zaburzenia przemiany materii, dna, choroby skórne, reumatyzm, schorzenia mięśni i nerwów, zapalne choroby kobiece.

Trenczyńskie Cieplice posiadają silne źródła siarczane. Leczą reumatyzm, artretyzm, ischias.

Sliac posiada zdroje alkaliczne oraz kwasowęglowe. Leczy się tu choroby sercowe, choroby naczyń krwionośnych, kobiece.

Lubocna leczy niedokrwistość, choroby przewodów oddechowych.

Oprócz wspomnianych uzdrowisk Czechosłowacja posiada jeszcze cały szerek innych uzdrowisk, o których chętnie bliższych wyjaśnień udzieli *Czechosłowackie Biuro Informacyjne, Warszawa, Al. Jerozolimskie 17.*

Strajk pracowników wodociągów i ZOM-u

Oddawna już pracownicy Wodociągów i Kanalizacji oraz Zakł. Oczyszczania Miasta domagają się od Zarządu miejskiego zawarcia z nimi umów zbiorowych. Akcję w tym kierunku prowadzi Związek Klasowy Prac. Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej. Zarząd miejski jednak uchyla się od załatwienia tej sprawy, usiłując odwlec chwilę rozpoczęcia rokowań.

W dn. 30 maja pracownicy wodociągów i kanalizacji a także i pracownicy Z. O. M. — jako protest przeciw takiemu lekceważeniu ich postulatów — przeprowadzili jednogodzinny strajk demonstracyjny, wstrzymując się w tym czasie od pracy.

Pierwsza zmiana pracowników wodociągów i kanalizacji strajkowała od godziny 7 do 8 rano, II-ga zmiana — od godz. 7.30 do 8.30.

Pracownicy ZOM strajkowali od godz. 12 do 13 — pierwsza zmiana oraz od 13 do 14-ej — druga. W tym samym czasie również wstrzymali się od pracy pracownicy garażu.

Protest został wszędzie przeprowadzony w atmosferze powagi i spokoju, niemniej jednak wyraził on zdecydowaną wolę pracowników osiągnięcia zamierzonego celu.

ŻYCIE WARSZAWY

Śmiertelny wypadek rowerzysty

Przy zbiegu ul. Ossolińskich i Krak. Przedmieścia wydarzył się śmiertelny wypadek zderzenia rowerzysty z samochodem.

Jadąc rowerem Jerzy Lange, zamieszkały w Tomaszowie Mazowieckim, wpadł na samochód, który jechał przed nim i nagle zatrzymał się. Wskutek zderzenia Lange spadł z roweru na bruk, doznając wstrząsu mózgu.

Prowadzący samochód Stefan Kamiński, zam. przy ul. Czerniakowskiej nr. 152, pospieszył z pomocą rowerzyście i przewiózł go do szp. Św. Rocha. Lange nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Z książką do nabożeństwa w ręku
otruła się gazem

Wczoraj w nocy popełniła samobójstwo, trując się gazem świetlnym Anna Nowowiejska, lat 18, służąca, zam. przy ul. Marszałkowskiej nr. 18.

Nowowiejska pracowała od kilku dni u Freda Melodysty, popularnego kompozytora. Nowowiejską znaleziono wczoraj rano około g. 5!ej w kuchni koło drzwi, nie dającą żadnych oznak życia. Przy maszynce gazowej stał taboret, obok którego leżała książeczka do nabożeństwa.

Dziewczyna miała zaciśnięty w prawej ręce klucz od drzwi. Nowowiejska w ostatniej chwili usiłowała ratować się i tracąc przytomność z trudem dotarła do drzwi, lecz nie starczyło jej sił, by otworzyć je. Chlebodawców w mieszkaniu nie było.

Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził zgon. Powiadomiona policja wszczęła dochodzenie. Na stole leżała kartka, na której był podany telefon siostry denatki z prośbą o powiadomienie jej.

Policjant zastrzelił złodzieja

Wczoraj około godz. 4-ej z rana w Al. Sobieskiego został zastrzelony przez policjanta Bronisław Dobrosz, lat 24, zam. przy ul. Janowskiej nr. 9. Dobrosz był znanym awanturnikiem i nożowcem. Przed dwoma miesiącami został wypuszczony z więzienia, gdzie odbywał karę za pobicie policjanta.

Nocy wczorajszej Dobrosz wraz ze swym bratem, Józefem, dokonał kradzieży garderoby i bielizny w mieszkaniu Stanisława Małeckiego, zam. przy ul. Czerniakowskiej nr. 15. Po okradzeniu Małeckiego złodzieje ukryli się wraz z łupami w fosie fortu Dąbrowskiego przy Al Sobieskiego.

Małecki wraz z napotkanym policjantem wszczął pościg za złodziejami. Złodzieje, widząc, że kryjówka ich została wykryta, postanowili się bronić. Do nadchodzącego policjanta wyskoczył z nożem w ręku Bronisław Dobrosz i zaatakował go. Policjant w obronie własnej użył broni. Kula przeszyła klatkę piersiową Dobroszowi.

Wezwano lekarza Pogotowia Ratunkowego, który stwierdził śmierć. Łupy znaleziono w fosie, spakowane w tłomoki. Brata zabitego, Józefa Dobrosza, aresztowano.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM gra nieodwołalnie tylko do poniedziałku t. j. 6 czerwca r. b. znakomitą sztukę „Szóste piętro" w premierowej obsadzie ze Stefanem Jaraczem na czele zespołu. Od dnia 7 czerwca r. b. w okresie letnim teatr Ateneum będzie zamknięty.

TEATR WIELKI: Dziś „Manewry jesienne".

TEATR NARODOWY: Dziś „Gęsi i Gąski" Bałuckiego

TEATR POLSKI. Dziś i wtorku włącznie ostatnie przedstawienia arcywesołej komedii Beaumarchais'go „Wesele Figara".

TEATR MAŁY: Dziś kom. F. Molnara „Nowa Dalila".

TEATR NOWY: Punkt. o godz. 8 wiecz. świeżo wystawiony utwór Bernsteina „Serce".

TEATR LETNI. Punkt. 8 wiecz. „Nie trzeba mnie było przejechać" z Dymszą.

TEATR MALICKIEJ. Dziś węgierska nowoczesna komedia M. Laszlo: „W perfumerii".

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś teatr nieczynny. Wkrótce premiera „Romans z urzędem skarbowym" z Andrzejewską, Bodo i Orwidem na czele zespołu.

MAŁE QUI PRO QUO. Dziś rewia ... „Od czego mamy Rząd?".

TEATR KAMERALNY: Dziś wesoła komedia, przy współudziale i w opracowaniu reżyserskim Karola Adwentowicza p. t.: „By rozum był przy młodości". W rolach głównych wystąpią: Irena Grywińska, Jadwiga Pytlasińska, Jerzy Liedtke, Włodzimierz Ziembiński, oraz Michalina Zamiłło i J. Rubczak.

WIELKA REWIA. Wobec dużego powodzenia, codziennie w dalszym ciągu kapitalna komedia „Opiekuj się Amelią" z Fertnerem, Różańską, Skalską, Benitą, Symem, Orwidem, Ruszkowskim, Regro na czele licznego zespołu.

TEATR „8.15" daje codziennie „Krysię Leśniczankę".

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40): Godz. 8 m. 30 wiecz. komedia A. Cwojdzińskiego „Teoria Einsteina" w reż. Osterwy.

ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE (Nowy Świat 19): komedia H. Sudermana — „Walka motyli".

PRZED PREMIERĄ „CYGANERII PARYSKIEJ" W TEATRZE POLSKIM.

W Teatrze Polskim codziennie odbywają się pełne próby z następnej premiery tego teatru, którą będzie wersja teatralna słynnej powieści francuskiej p. t.: „Sceny z życia cyganerii" Henryka Murgera, uscenizowanej przed kilkudziesięciu laty przez wybitnego komediopisarza francuskiego T. Barrière'a p. t. „Cyganeria" i granej na scenach warszawskich po raz pierwszy przed laty 60-ciu, powtórnie przed 30 kilku. Ówczesny tekst polski słynnej sztuki został obecnie poddany rewizji i nowe opracowanie wersji teatralnej — na zasadzie tekstu T. Barrière'a — zostało powierzone Marianowi Hemarowi.

Inscenizuje i reżyseruje premierę Zbigniew Ziembiński, który również odtworzy rolę Rudolfa. Rolę Mimi grać będzie Elżbieta Barszczewska, Musetty — Maria Modzelewska. W innych rolach ważniejszych: Jacek Woszczerowicz (kapitalna figura służącego Baptysty), H. Buczyńska, M. Żabczyńska, S. Michalak (Marceli), J. Kondrat, S. Grolicki, T. Chmielewski, M. Myszkiewicz, W. Kaczmarski, W. Kański, H. Małkowski, S. Butkiewicz, K. Wiłamowski, R. Dereń i inni.

Oprawa dekoracyjna St. Śliwińskiego, kostiumowa — Zofii Węgierkowej.

Premiera we czwartek 10 czerwca.

„MANEWRY JESIENNE".

Spółdzielnia operowa w Teatrze Wielkim rozpoczęła letni sezon operetkowy, wystawiając na początek cieszącą się wielkim powodzeniem operetkę „Manewry jesienne" z Marylą Karwowską w roli głównej. W innych partiach: Czekotowska, Tokarzewska, Skwarczewska, Zayenda, Znicz, Petecki, Bolko i inni.

„Manewry jesienne" obchodziły przed paru dniami pierwszy jubileusz 25 przedstawień, które dotychczas odbywały się wobec całkowicie wypełnionej widowni.

Na liczne żądania ze strony publiczności projektowane jest wkrótce wznowienie m. in. „Ptasznika z Tyrolu", który zeszedł z afisza w pełni powodzenia.

Stanowisko hydraulików
zrzeszonych w Związku Klasowym

W dniu 30 maja r. b. Związek należący do Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, proklamował strajk hydraulików, zmuszając robotników terorem do przystępowania do akcji strajkowej. Ponieważ strajk nie ogarnął ogółu hydraulików — gdyż do akcji nie przystąpili hydraulicy zorganizowani w Centralnym Związku Robotników Przemysłu Budowlanego, Drzewnego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów w Polsce — ZZP., chwytając się najgorszej demagogii rozpowszechniło na zebraniu, które odbyło się w lokalu ZZP., w dniu 1 czerwca b. r. pogłoskę, że Centralny Związek Robotników Przemysłu Budowlanego, Drzewnego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów w Polsce — na skutek wycofania żądań ZZP. — przystąpił do akcji, która jest obecnie prowadzona wspólnie.

Wobec powyższego stwierdzamy, że Centralny Związek Robotników Przemysłu Budowlanego, Drzewnego, Ceramicznego i Pokrewnych zawodów w Polsce nie proklamował strajku, ani nie wysyłał swych przedstawicieli na zebranie do ZZP. i nie zawierał żadnego porozumienia w sprawie kierownictwa strajku.

Centralny Związek Robotników Przemysłu Budowlanego, Drzewnego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów w Polsce, zwołał w dniu 30 maja b. r. zebranie ogółu hydraulików, na którym uchwalono rezolucję, stwierdzającą przyjęcie do wiadomości po wysłuchaniu sprawozdania z przebiegu pertraktacji na terenie Insp. Pracy 1-go Okręgu, w sprawie zawarcia układu zbiorowego, — stanowiska zajętego przez delegację, która zgodziła się na rozstrzygnięcie spornych punktów przez Insp. Pracy i określająca jednodniowy strajk przeprowadzony 2.VI, jako stanowczy protest, ostrzegający zainteresowane czynniki, iż dalsze odwlekanie definitywnego załatwienia sprawy układu zbiorowego, spowoduje strajk ogólny hydraulików.

Zebrani wyrazili kierownictwu Związku całkowite zaufanie.

Kronika organizacyjna

DZIELNICA „MOKOTÓW" PPS.

W piątek dnia 3 czerwca r. b. o godz. 6.30 odbędzie się

KONFERENCJA DZIELNICOWA DZ. MOKOTÓW.

Obecność wszystkich członków dzielnicy obowiązkowa.

ZEBRANIA PIĄTKOWE.

W piątek dn. 3 bm.a o godz. 7 w. na niżej podanych dzielnicach odbędą się zebrania dla członków i wprowadzonych gości z referatami na aktualne tematy.

Wola-Czyste — Wolska 44; ref. tow. A. Próchnik n. t. *„Przyszłość spółdzielczości"*.

Powiśle — Czerwonego Krzyża 20; ref. tow. Jan Durko n. t. *„Bohaterzy PPS — Baron i Dzierzbicki"*.

Praga — Ząbkowska 38; ref. tow. Zygmunt Zaremba n. t. *„Sytuacja wewnętrzna Polski i rozwój prasy robotniczej"*.

Mokotów — Racławicka 4 — odbędzie się zebranie organizacyjne tylko dla członków Partii.

Powązki — Kacza 7; ref. tow. T. Hartleb n. t. *„Samorząd a rozwój budownictwa"*.

Grochów — Dobrowoja 4 m. 1; ref. tow. L. Perl.

Annopol — N. Bródno — Białołęcka 51.

Marymont — Żoliborz — Krasińskiego 10.

Posiedzenie DZIELNICY „KOŁO" odbędzie się w piątek o godz. 17.30 w lokalu ul. Wolska 44.

T. U. R.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI TUR organizuje w piątek 3 bm. o godz. 19-ej, w Związku Drukarzy (Nowy Świat 38) odczyt n. t. „Współpraca kleru z faszyzmem". Ref. tow. Stefan Matuszewski.

Postrzeliła się z korkowca

Bawiąc się pistoletem korkowym spowodowała wystrzał i zraniła się w okolicy prawego policzka Regina Rotenberg, lat 24, ekspedientka, zam. przy Pl. Grzybowskim nr. 16. Pomocy udzielił jej lekarz w ambulatorium Pogotowia Ratunkowego.

Nasza rubryka

MŁODY, INTELIGENTNY SLUSARZ, SZOFER z dobrymi świadectwami poszukuje posady w swoim fachu. Zgłoszenia do administracji „Robotnika", Warszawa 1, ul. Warecka 7, pod **„FACHOWIEC"**.

Pod gołym niebem
przebywa 5 dzieci eksmitowanego

Przed kilkoma dniami komornik na mocy wyroku sądowego dokonał eksmisji z mieszkania w domu przy ul. Sapieżyńskiej 10a, lokatora Antoniego Czyżewskiego wraz z żoną i pięciorgiem dzieci w wieku od 4 miesięcy do 14 lat.

Właściciel, adw. Frank, w grudniu 1935 r. odnajął komórkę na podwórzu Czyżewskiemu, który założył tam podłogę, otynkował ściany i zbudował kuchnię oraz wybił okno, i w tej zremontowanej przez siebie komórce prowadził warsztat stolarski wraz z mieszkaniem. Przed kilkoma miesiącami, gdy zalegał z opłatą komornego za dwa miesiące, adw. Frank zaskarżył go do sądu i uzyskał wyrok eksmisyjny.

Ciekawe, że p. adw. Frank wnosząc sprawę o eksmisję, pominął koszta remontu poniesione przez Czyżewskiego w sumie około 200 zł., podczas gdy jego pretensje były dziesięciokrotnie mniejsze.

Czyżewski tracąc mieszkanie, stracił zarazem możność zarobkowania.

Podczas ostatnich deszczów dzieci p. Czyżewskiego koczujące pod gołym niebem przeziębiły się i są chore.

Wielka loteria fantowa

ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI Oddział na Żoliborzu, Krasińskiego Nr. 10), zawiadamia, że na rzecz kolonii letnich dla dzieci uczelni RTPD., odbędzie się

WIELKA LOTERIA FANTOWA
5 i 6 czerwca b. r.

Początek ciągnienia o godz. 10-ej i trwać będzie do godz. 19-ej na Żoliborzu w domku sportowym (boisko Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej) przy ul. Filareckiej róg Marymonckiej nr. 1.

Do wygrania 1900 wartościowych fantów na 3800 losów — jest cielak, są koguty, złośliwy indor, gołębie i kury, łóżko, drezyny, łyżwy, aparat radiowy, kapy i firanki, platery, porcelana i wiele wiele różnych cennych fantów. Co drugi numer wygrywa. Cena biletu gr. 50.

Łańcuch prasowy na obozy Czerw Harcerzy T. U. R.

Tow. Cesarski Jerzy wpłaca 3 zł. i wzywa tow. tow.: Kaczanowskiego Wł. Latanowicza W. z Poznania i Czerwieńca St. z Krakowa.

Tow. Zofia Jaworska wpłaca zł. 3, i wzywa tow. Maxamina Karola, Dorotę Kłuszyńską i Jadwigę Wicherską.

Henryk Zmorzyński wpłaca zł. 3 i wzywa ob. ob. P. Gajewskiego, H. Karpińskiego, H. Gaudasińskiego i dr Majorskiego.

Leon Borkowski wpłaca zł. 3 i wzywa tow. tow.: M. Gąssowską, H. Kopicównę, Z. Milewską i A. Pietrzaka.

J. Okorska wpłaca 3 zł. i wzywa tow. tow. St. Tolwińskiego i B. Siwińskiego.

SPROSTOWANIE

W łańcuchu prasowym na obozy harcerzy TUR („Robotnik" z dn. 29.V) wkradła się pomyłka. Zamiast Piotr Jagodziński wpłaca 3 zł. i wzywa Marię Mazurkiewicz, winno być wzywa Marię Mankiewiczową.

Dwie matki
podrzuciły dzieci na cmentarzu

Dnia 28 z. m. znaleziono koło cmentarza w Wilanowie dwoje niemowląt płci żeńskiej, w wieku ok. 2-ch tygodni, owiniętych w kołderkę.

Policja wszczęła dochodzenie i ustaliła, że jedno dziecko zostało porzucone przez Marię Głowacką, lat 25, niezamężną, zam. w Warszawie przy ul. Chełmskiej nr. 4, którą zatrzymano. Głowacka przyznała się do podrzucenia dziecka, oświadczając, że uczyniła to z braku środków do życia.

Matką, która podrzuciła drugie niemowlę, — jak ustalono — jest Anna Wardyś, lat 24, niezamężna zam. w Warszawie przy ul. Miłej nr. 42.

Wardyś ukrywa się i poszukuje jej policja.

Co wyświetlają kina?

ADRIA (Wierzbowa 9): „Żółty pirat".
ATLANTIC: „Skrzydła nad Honolulu".
ANTINEA: Władca z Emilem Janingsem.
ACRON: „Piętro wyżej" i „Klub kawalerów".
AMOR (Elektoralna 45): „Pasażerka na gapę".
AS (Grójecka 56): Kochana rodzinka".
BAŁTYK: „Pani Walewska".
BIS: „Wierna rzeka" i „Niedorajda".
CASINO: „Dama Pikowa".
CAPITOL: „Wrzos".
COLOSSEUM: Zemsta Tarzana.
CZARY (Chłodna 29): „Wzgardzona" i „Wszystko dla dziewczyny".
EDEN (Marszałk. 31a): „Pan redaktor szaleje" i „Pieśń skazańców".
ELITE (Marszałk. 81a): „24 godziny miłości" i „Czarujące oczy".
EUROPA: „Zakochani wrogowie".
FAMA (Przejazd 9): „Człowiek, który żył 2 razy.
FILHARMONIA (Jasna 5): „Za cudze winy".
FLORIDA (Żelazna 61): „Walka z sobowtórem" i „Magnolia".
FORUM (Nowiniarska 14): „Kamienie zagłady" i „Dziki zachód".
HOLLYWOOD (Hoża 29): „Byłam szpiegiem".
HELIOS (Wolska 8): „Janosik, hetman zbójnicki".
IMPERIAL: „Księżniczka cygańska".
ITALIA (Wolska 32): „Jej największy błąd".
JURATA (Kr. Przedm. 66): „Pieśń skazańców" i „Róża".
KOMETA (Chłodna 49): „Szesnastolatka" i rewia.
MAJESTIC: Kurier carski.
MARS: „Robert i Bertrand".
winny" i „Ostatni Mohikanin".
MUCHA (Długa 10): „Kid Galahad" i „Jego ostatnia walka".
MEWA: „Zaginiony horyzont" i „Światła bulwarów".
NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 34): „Strzelec z Bengali" i „Promienie zagłady".
MIEJSKI (Długa 25): „Jej obrońcy".
MASKA (Leszno 70): „Jestem nie-
PAN: „Cień Szanghaju".
PETIT TRIANON (Sienkiewicza 8): „Ich stu i ona jedna" z Deanną Durbin i „Dorożkarz Nr. 13".
PALLADIUM: „Ósma żona Sinobrodego".
POPULARNY (Zamoyskiego 20): „Kombatanci" i „Tajna brygada".
PROMIEŃ (Dzielna 1): „Dziewczęta z Nowolipek" i „Wiosna w Holandii".
PRAGA (Targowa 71): „Krew na morzu".
PRASKIE OKO (Zygmunt. 10): „Bogate biedactwo" i „Toń z Wiednia".
RAJ (Czerniakowska 191): „Walka o złote pole" i film polski.
RIALTO: „Dwaj więźniowie pani Vicki".
RENA (Długa 9): „Robert i Bertrand".
RIVIERA: „Żółty pył" oraz doadtki.
ROMA (Nowogrodzka 45): „Groźny Bill".
ROXY (Wolska 14): „Zaginione miasto".
SOKÓŁ: „Zdrajca" i „Mały czarodziej".
SORRENTO (Krypska 34): „Bohater z nad Wołgi" i „Tylko ty".
STYLOWY: „Prawda zwycięża".
STUDIO: „Tygrys Esznapuru".
SYRENA (Inżynierska 4): „Sitting Bull" i „Młody hrabia".
ŚWIAT (Żoliborz): „Czarujące oczy" i „Moja Panna Mama".
ŚWIATOWID: „Dzisiejsza miłość".
SFINKS (Galeria Luxemburg): „Król się bawi".
ŚWIT (N. Świat 19): „Ordynat Michorowski".
TON (Puławska 39): „Więzień królewski".
UCIECHA: „Ostatni alarm".
UNIA (Dzika 9): „Dunia, córka poczmistrza" i rewia.
WANDA (Mokotowska 73): „Robert i Bertrand" i rewia artystyczna.
VICTORIA: „Kalif Badgadu".

Redaktor odpowiedzialny: JERZY CESARSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.